Nr. 53. Wtorek, 7 Marca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., półrocznie 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu: r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W N i e m c z e c h 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 26 lutego b. r. nadać najmiłościwiej intendentowi budapeszteńskiej opery nadwornej i teatru narodowego Stefanowi hr. K e g l e v i c h o w i, w uznaniu jego wybitnych zasług, położonych na tem stanowisku, niemniej w uznaniu starań około rozwoju sztuki dramatycznej, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w najwyższym Trybunale sądowym Maksenciusowi E r n s t o w i przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku tytuł i charakter prezydenta senatu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Michała W ą g i e l a z *Niska do* Kalwaryi i Kazimierza S z o s t k i e w i c z a z Tarnobrzega *do Gorlic*.

Dalej zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Aleksandra P o m i e t ł ę dla Tarnobrzega, Stanisława L i z a k a dla Niska, Maryana K w i e c i ń s k i e g o dla Niepołomic, Tomasza C z e r w i ń s k i e g o dla Dukli, dr. Stanisława S z y m o n o w i c z a dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Stanisława W i e r z b i c k i e g o dla Myślenic i Włodzimierza D b a ł o w s k i e g o dla Biecza.

P. Minister sprawiedliwości zamianował następujących auskultantów adjunktami sądowymi: dr. Konstantego L i s z k ę dla Lubaczowa, Leibę M a r k a dla Tłustego, Kazimierza K r z a n o w s k i e g o dla Niemirowa, dr. Romana K o w s z e w i c z a dla Sołotwiny, Antoniego G e r s t m a n n a dla Drohobycza, Waleryana P a s z k o w s k i e g o dla Peczeniżyna, Tadeusza W o l a n i n a dla Zborowa, Mirona H o r d y ń s k i e g o dla Jaworowa, Jana W a g n e r a dla Obertyna, Wacława P a k l e r s k i e g o dla Krakowca, Tadeusza Ł u c z a k o w s k i e g o dla Zbaraża, Dyonizego N i e m e n t o w s k i e g o dla Halicza, Władysława B e c k e r a dla Zabłotowa, Stanisława S ł a w i k a dla Uhnowa, Aleksandra P o p o v i c i'ego dla Radowiec i Leopolda S c h ä t z a dla Wyżnicy.

P. Minister rolnictwa zamianował instruktora dla galicyjskiej kultury torfowisk, Juliusza K o p p e n s a we Lwowie, inspektorem dla kultury torfowisk w Ministerstwie rolnictwa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego Franciszka K o z ł o w s k i e g o ze Skałata do Lwowa.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 20 stycznia 1899 l. 64.369 1898 udzieliło Edwardowi L e p s z e m u we Lwowie wyłącznego przywileju na przyrząd do podwiązywania arteryi *(ein Ader Unterbindungs-Instrument)*, udzielony z prawem pierwszeństwa od 23 kwietnia 1898, według opisu jawnego złożonego w c k. Ministerstwie handlu.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 9 lutego 1899 l. 1729 3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną i komisyą stacyjną dla projektowanego urządzenia stacyi w Sierszy, z powodu włączenia kolei dowozowej Trzebinia-Siersza do kolei lokalnej Trzebinia-Skawce, odbędzie się dnia 21 marca 1899 a rozpocznie o godzinie 10 rano w Sierszy.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w urzędach gminnych w Myślachowicach i w Wodnej przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Rozruchy studenckie w Rossyi przybrały w tym roku znacznie większe niż w latach dawniejszych rozmiary i rozszerzyły się z Petersburga na inne także Uniwersytety i zakłady naukowe. Demonstracye młodzieży Uniwersytetu petersburskiego były zwrócone w pierwszym rzędzie przeciw redaktorowi Sergiejewiczowi i ministrowi oświaty Bogolepowowi. Bogolepow, biurokrata i formalista, jeszcze jako rektor Uniwersytetu moskiewskiego ścierał się niejednokrotnie ze studentami, a obecnie, jako minister, szeregiem okólników zaostrzył egzamina, tak, że n. p. student, przechodząc z jednego kursu na drugi, musi zdawać egzamin ponownie, chociaż ma już świadectwo z odbytego egzaminu. Nielubionym przez młodzież jest również rektor Sergiejewicz, który na tydzień przed tegorocznym obchodem rocznicy założenia Uniwersytetu wydał odezwę, upominającą surowo studentów, aby zachowali się spokojnie i wyliczył całą litanię kar, jakie mogą dotknąć tych, którzyby dopuścili się jakiejbądź manifestacyi. Odezwę tę młodzież uważała za prowokacyę i odpowiedziała na nią zbiorową demonstracyą, której przebieg i smutne jej następstwa są już nam znane.

Studenci petersburscy wzburzeni zbyt brutalnem zachowaniem się w obec nich policyi zarekwirowanej przez rektora, oświadczyli, że dopóty nie będą uczęszczać na wykłady, dopóki nieotrzymają satysfakcyi i dopóki nie będą wypuszczeni z więzienia aresztowani ich koledzy. Oprócz tego, jak piszą do *Polit. Corr.*, uchwalili domagać się ustąpienia rektora i ministra oświaty Bogolepowa. Ze studentami Uniwersytetu zsolidaryzowali się słuchacze innych wyższych zakładów naukowych w Petersburgu, mianowicie instytutu technologicznego, akademii medyczno-wojskowej, akademii górniczej i lasowej oraz instytutu marynarsko-elektrycznego w Kronsztadzie; co więcej także studenci uniwersytetów moskiewskiego, kijowskiego i charkowskiego, [illegible] a nawet teologowie i słuchaczki wyższych zakładów naukowych. W ten sposób istnieje obecnie formalny strejk akademicki, który atoli objawia się tylko nieuczęszczaniem na wykłady; zresztą niema burd, ani zakłócania porządku. Bal techników odwołano, a studenci, zaproszeni na polski bal dobroczynności, w ostatniej chwili odesłali karty z wyjaśnieniem, że w obecnem położeniu nie mogą uczestniczyć w żadnych uroczystościach. Krążą pogłoski, że oberpolicmajster Kleigels, który

---

5)

„HALLALI!"

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

I teraz, idąc obok dziewczyny, rzucał spojrzenia na te duże ręce, które zdawały się rozrywać skórę cisnących je rękawiczek.

— Zagra mi pani „sonatę patetyczną" Bethovena?

Skinęła głową.

— I dostanę szklankę herbaty?

— I bułki z masłem, i szynki, i jeszcze tam czego.

— Mamie posłużyła wieś?

— Bardzo. Tylko markotno mamie było, że kościół był daleko.

— A daleko był?

— O siedm wiorst. A pan wie, mama przyzwyczajona codzień być w kościele.

Od początku rozmowy usta drżały mu do zapytania o Henryetę; wstrzymywał się, czekał, aż ono naturalnie wypłynie, usiłował ułożyć mu drogę i spodziewał się, że Anna sama o niej zacznie. Ale ona nie zaczynała. Trochę niepewnym głosem zapytał więc:

— Panna Henryeta nie przyjechała jeszcze?

— Nie.

— A kiedyż się panie jej spodziewają?

— Nie wiemy.

— Pewnie wróci w tych dniach. Lekcye na pensyach zaczynają się w przyszłym tygodniu; mówiła mi to siostra.

— Siostra pana na jakiej jest pensyi?

Eustachy wymienił pensyę.

— Ale panna Henryeta będzie nadal mieszkała u państwa?

— Będzie.

— Jej pokoik nie jest zajęty?

— Nie.

Anna zaczęła nagle przyspieszać kroku. Eustachy chciał zapytać jeszcze, czy Henryeta pisała do niej i co mniej więcej pisała, ale zdawało mu się, że Anna nie ma już dla niego tej życzliwości, co przed chwilą. Przyspieszył i on kroku, aby jej dorównać. Ona zaczęła iść jeszcze prędzej.

— Pani spieszy się — rzekł.

— Spieszę.

— Ma pani interesy?

— Mnóstwo, mnóstwo: muszę kilka koleżanek odwiedzić, plan sobie przepisać....

Stanowczo mówiła to innym już tonem, suchym jakimś. I tak jej się nagle zrobiło pilno, że zaczęła już nie iść, ale prawie biegnąć.

Eustachy usiłował jej dorównać kroku, leciał więc obok niej zły, czując, że staje się śmiesznym. W tym pędzie niepodobna było rozmawiać, słowa ginęły, frazes się nie składał. Chciał już ją chociaż pożegnać, ale nie wiedział, jak to zrobić zręcznie.

Nagle, na rogu ulicy, Anna sama się zatrzymała i prędko, niedbale podała mu rękę.

— Ja tędy.... Adieu panu!

Skręciła i pobiegła.

Eustachy pozostał na miejscu, zirytowany mocno.

— Z nią tak zawsze! — gniewał się. — Nie sposób być dobrze całe pół godziny. Raz tak, raz tak! Sam dyabeł chyba wie, czego się z nią trzymać.

Nie wiedział, czy ma pójść do niej na wieczór, czy nie. Tu go zapraszała, obiecała „bułkę z masłem, szynkę i jeszcze co" — a tu rzuciła go na środku ulicy, jednem słówkiem nie przypomniawszy zaproszenia.

Ma kilka koleżanek jeszcze odwiedzić.... Jakiś plan przepisać, a tu przecież już wieczór! Bądź-że mądry z takim czartem!

Dowiedział się jednak, że Henryeta nie wróciła jeszcze do Warszawy.

I zdawało mu się, że teraz, kiedy napisał „Hallali", nie stoi już tak daleko od serca ukochanej dziewczyny.

V.

Nazajutrz zrzedła mu nieco mina. Oswoił się już z faktem napisania powieści, przywykł do myśli, że jest autorem „Hallali". Tylko — co to naprawdę warto jest to „Hallali"?

Trochę niepokoju znalazł dziś w swojej duszy. Napisał tak prędko tę powieść: we dwa miesiące; i co innego był układał, a co innego mu potem z pod pióra wyszło. Gotów był już przyznać, że to jest rzecz jeszcze nieopracowana i pełna niedbalstwa; że właściwie to nie jest powieść, lecz tylko szkic, od ręki, ot, rzucony i nierozwinięty. Ale nie przychodziło mu na myśl nic, coby do tego szkicu dodać i coby w nim rozwinąć. Szkic, czy powieść? — dyabeł wie. Zresztą niech to będzie i Szkic — czy tylko wart jest tyle, ile autor o nim trzyma?

Niepokoje Eustachego mieszały się jednak z marzeniami i zasępione przez kilka minut czoło jego rozpogadzało się. Widział oto w myśli sympatyczną postać Wieńkowicza, który zwraca do niego swój ciepły i życzliwości pełen uśmiech i mówi mu: „Przeczytałem, panie, „Hallali"! Wyborna rzecz, wyborna"!

I marzenie jego leci dalej. Widzi grube czarne zgłoski słowa: „Hallali", wydrukowane w „Biegunie", pod czarną linią, odkreślającą odcinek i mniejsze litery, składające się na dwa wyrazy: Eustachy Żurski....

Księga marzeń jego odwraca się jeszcze o jedną kartę: „Hallali" leży za szybą księgarską, porządny tom w żółtej okładce, obok kilku innych nowości zimowego sezonu, w sąsiedztwie „Biegalskich" Wieńkowicza, które właśnie drukują się obecnie w odcinku „Bieguna...." Jeszcze jedna kartka: Henryeta siedzi przy swojem biureczku i trzyma w białych rączkach porządny tom w żółtej okładce, zadziwiona i zamyślona....

Szara fala niepewności zalewa mu całą tę kolorową księgę marzeń.

Ale widząc tę powódź, Eustachy robi się zły, przewraca się na łóżku i powiada sobie:

— Cóż u dyabła starego! Żebym za całą moją pracę nie mógł sobie choćby trochę pomarzyć!

I przywołuje marzenia, które odeszły tylko co.

Ale marzenia nie chcą wrócić.

Na ich miejsce wchodzi lokaj Walenty, który obsługuje wszystkich kawalerów na czwartem piętrze i pyta Eustachego, czy może zaraz sprzątać pokój, czy też ma poczekać aż Eustachy wyjdzie?

— Ja zaraz wychodzę.

Po chwili woła za lokajem:

— Walenty!

Walenty wraca.

— Pan mnie wołał?

— Czy pan Drewnowski wyszedł?

— Wyszedł tylko co.

— A klucz zostawił?

— Klucz jest we drzwiach.

— Dobrze.

Walenty wychodzi, Eustachy zaś wstaje, zbiera się i idzie do mieszkania Drewnowskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zresztą osobiście interweniował z taktem nierównie większym, niż podwładne mu organy policyi, ma być usunięty i zamianowany gubernatorem Kazania. Zachwiane ma być także stanowisko ministra Bogolepowa. Carowi złożył sprawozdanie o zajściach minister Witte. *Polit. Corr.* zaznacza, że demonstracye nie mają charakteru politycznego, a jako dowód może posłużyć to, że kilka dni temu studenci, zgromadzeni tłumnie przed gmachem Akademii sztuk pięknych, zgotowali przejeżdżającemu carowi Mikołajowi gorącą owacyę.

Najświeższa depesza z Petersburga donosi, że car polecił generalnemu adjutantowi Wannowskiemu, aby zarządził surowe śledztwo w sprawie nieporządków studenckich i rozkazał zdać sobie o wyniku dochodzeń dokładne sprawozdanie.

SPRAWY MONARCHII

Z Wiednia telegrafują nam: Dzisiejsza *Sonn und Montags Zeitung* donosi, że wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna Rada gabinetowa. Tematem obrad był termin zwołania tych sejmów krajowych, które się dotychczas nie zebrały.

Dziennik wymieniony dowiaduje się, że wszystkie te sejmy zbiorą się z początkiem drugiej połowy bieżącego miesiąca. W tym czasie zwołanym zostanie także sejm czeski, chociaż nie ma już obecnie nadziei, ażeby jakaś akcya pojednawcza między Niemcami a Czechami przyjść mogła do skutku.

Do budapeszteńskiego *Magyar Orszag* donoszą zaś z Wiednia pod datą wczorajszą:

„Po dzisiejszej Radzie gabinetowej, odbyła się jeszcze dłuższa konferencya hr. Thuna z P. Ministrem skarbu dr. Kaizlem, w której wziął także udział P. Minister handlu br. Di Pauli. Omawiano na niej sprawę rokowań, które mają się jutro (t. j. dzisiaj w poniedziałek) rozpocząć między Rządami obu połów Monarchii co do ugody i kwoty, ponieważ skutkiem ustąpienia hr. Banffy'ego sytuacya znacznie się zmieniła. Jak wiadomo, obecny węgierski prezydent ministrów nie stoi już na stanowisku układów w Ischlu, a zaproponowana przez niego nowa formuła ugody była właśnie przedmiotem narad. Jakkolwiek Rząd austryacki nie ma dotychczas jeszcze żadnej urzędowej wiadomości o istocie i dokładnej treści tej formuły, to jednak była ona już w prasie tak wyczerpująco rozważana, że właśnie wobec mającej nastąpić jutro wymiany zdań co do tej formuły, dzisiejsza narada była niezbędną. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że Szell nie natrafi tu na żadne poważne trudności, wiadomo bowiem tutaj, że Szell *a priori* zrezygnował ze zwołania i zapytania o zdanie austryackiej Rady państwa. W rokowaniach, które jutro rozpoczną się, a które w każdym razie przeciągną się dłużej, odegra większą rolę sprawa kwoty, jaką mają w przyszłości uiszczać Węgry na wspólne wydatki. Wobec istniejącego po obu stronach usposobienia, sądzą, że i w tej sprawie da się także osiągnąć porozumienie".

Kilka dzienników doniosło, jakoby rzekomo istniał zamiar ogłoszenia na podstawie §. 14 ustawy językowej, któraby zniosła wszystkie dotychczasowe rozporządzenia językowe. *Narodni Listy* wyrażają zdanie, że ewentualny zamiar rządu Rozwiązania sprawy językowej w podobny sposób za pomocą §. 14 jest absolutnie niemożliwy i niedopuszczalny.

Nowy rząd na Węgrzech.

(Telegram).

Budapeszt, 6 marca

Prezes gabinetu Szell, oraz ministrowie dr. Lukacs i generał Fejervary mają przybyć dzisiaj rano do Wiednia. P. Szell, po prywatnej audyencyi u Najj. Pana, będzie obecnym przy akcie zaprzysiężenia barona Banffyego w charakterze wielkiego ochmistrza Dworu węgierskiego.

Podczas dwudniowego pobytu w Wiedniu wejdzie p Szell po raz pierwszy w urzędowe stosunki z członkami Rządu austryackiego.

Zapewniają, że minister skarbu dr. Lukacs odbędzie z P. Ministrem dr. Kaizlem przedwstępną naradę w sprawie austro-węgierskiej ugody.

Byli ministrowie w dawniejszym gabinecie: br. Banffy, Perczel, Daniel i Erdeleyi będą dzisiaj na pożegnalnej audyencyi u Najj. Pana.

Komisya finansowa węgierskiej Izby deputowanych załatwiła bez dyskusyi projekt ustawy o prowizoryum ugodowem z Austryą, które prawdopodobnie już w środę — jeżeli ministrowie do tego czasu wrócą z Wiednia — stanie w Izbie na porządku dziennym obrad.

Dwudziestu dwóch członków stronnictwa narodowego, między tymi hr. Albert Apponyi, Ferdynand Horanszky, hr. Aleksander Karolyi i hr. Eugeniusz Zichy, zawiadomiło pisemnie prezydenta stronnictwa liberalnego o swem wstąpieniu do tegoż stronnictwa.

Izba dep. sejmu przyjęła w sobotę po krótkiej rozprawie ustawę o kontyngencie rekrutów na rok 1899. W ciągu dyskusyi minister obrony krajowej baron Fejervary oświadczył, że zawcześnie jest jeszcze rozprawiać o podwyższeniu kontyngentu, że jednak żądanie w kierunku podwyższenia niewątpliwie nastąpi. Kraj nie chce wprawdzie wojny, pragnie wszakże być uzbrojonym na wszelki wypadek.

KORESPONDENCYE

Rzym, 2 marca.

(Choroba Leona XIII.).

Wracam w tej chwili z Watykanu, gdzie od osób, mających dostęp do najbliższego otoczenia papieskiego, usłyszałem, że wszelkie niebezpieczeństwo teraz minęło, gdyż operacya nabrzęku, na jaki Ojciec św. się uskarżał, udała się i gorączka spadła do 37°.

W istocie ten nabrzęk był powodem zasłabnięcia, i w pierwszej chwili wydawał się groźniejszym, zwłaszcza z powodu operacyi, jakiej Leon XIII. musiał się poddać. Operacya dokonana prawie w dniu (to jest w wilię), kiedy dostojny Pacyent wkracza w 90 rok życia, nasuwała obawy, zwłaszcza, że mogła wytworzyć się gangrena, zakażenie krwi. Obecnie doktorzy nie mają obaw i zapowiadają rekonwalescencyę.

Pierwszy powód do choroby dało lekkie zaziębienie się Leona XIII., w ogrodach watykańskich w niedzielę, dokąd Papież się udał z powodu ciepłego dnia wiosennego, pomimo nieco chłodnego wiatru. Po powrocie z ogrodów Jego Świątobliwość ukarżał się na ból w boku, gdzie przed laty dwudziestu kilku, wytworzył się był nabrzęk na biodrach, poniżej krzyża. Przyboczny doktor papieski, Lapponi, stwierdził przedewszystkiem lekką gorączkę, a następnie zaognienie się tegoż nabrzęku.

Czekano jednak dwa dni, zawieszono posłuchania, chcąc, o ile możności, uniknąć operacyi.

Z tą chwilą jednak stało się już wątpliwem, czy Leon XIII. będzie mógł odbyć ceremonię rocznicy koronacyi swojej w kaplicy Sykstyńskiej, ceremonię, która jest długą i nużącą. Dla tego też biuro monsignora della Volpe, maestra di Camera, zawiesiło rozsyłanie biletów, rozpisanych na dzień 3 marca; trzymając jednak rzecz do czasu w tajemnicy, nie podawano prawdziwej przyczyny w nadziei, iż może Papież będzie tyle na siłach, aby módz uczestniczyć w obchodzie.

We środę dr. Lapponi uznał konieczność operacyi, przywołał więc chirurga dr. Mazzoniego, aby jej dokonać.

W sypialnym pokoju papieskim (na II. piętrze pałacu apostolskiego) zgromadzili się dwaj lekarze, dwóch monsignorów szambelanów tajnych rzeczywistych, nieodstępujących Papieża: Marzolini i Angeli, przyboczny kamerdyner Pius Centra, oraz kilku służących.

Leon XIII. był nieco niespokojny, zwłaszcza, że z początku opierał się operacyi. Przywołał więc mgra Angelego i wezwał go, aby odprawił Mszę św. w małej przybocznej kapliczce, przytykającej do pokoju sypialnego.

Msgr. Angeli już był po Mszy św. i śniadaniu, ale z upoważnienia papieskiego odprawił drugą Mszę św.

Operacya udała się tymczasem, szybko i łatwo. Ponieważ Leon XIII. opierał się zachloroformowaniu go, przeto lekarze znieczulili miejsce operacyi kokainą i morfiną. Raz tylko jęknął Papież, kiedy dr. Mazzoni przeciął na krzyż nabrzęk, poczem wyjął wewnętrzną narośl wielkości orzecha.,

Leon XIII. odezwał się wtedy:

— Myślałem, że będzie gorzej.

Nastąpiło osłabienie, opadanie z sił, skutkiem czego podano bulion i koniak, poczem J. Świątobliwość zasnął. Kiedy się przebudził, jeden z monsignorów uznał za dobre powiadomić go, iż setki telegramów nadeszły do sekretaryatu stanu, na ręce kardynała M. Rampolli, z zapytaniem o zdrowie.

Zaraz też doktorzy oddalili się, t. j. udali się na III. piętro do mieszkania kardynała Rampolli, aby zredagować biuletyn oficyalny o zdrowiu pacyenta, który to biuletyn niezwłocznie wywieszono u wejścia do wielkich schodów papieskich, w dziedzińcu św. Damazego i jednocześnie telefowano do redakcyi oficyalnego papieskiego organu *Osservatore Romano*.

Biuletyn ten uspokoił umysły, gdyż nie tylko że, jak zwykle, po Rzymie zaczęły krążyć przesadne wieści, ale brukowe tutejsze dzienniki korzystały z chwili, aby przy ich wywoływaniu na ulicy (jak to się dzieje na południu) szerzyć najfałszywsze pogłoski. *Agonia del Papa!* słyszało się, co chwila, z ust chłopaków roznoszących dzienniki, nadużycie, które tutaj ogólnie się wkradło i jest jednym z symptomatów obniżenia się zwyczajów publicznych, a na które tutaj nie mogą znaleźć lekarstwa.

Nie potrzebuję dodawać, że Watykan obleganym był przez osoby, pragnące osobiście zasięgnąć wiadomości, kardynałów, ciało dyplomatyczne, dygnitarzy kuryi, korespondentów i t. d.

Dziś temperatura ciała dostojnego pacyenta spadła do 37°, jest więc nadzieja, że dalszych komplikacyj nie będzie, choć łatwo teraz pr ewidzieć można, iż ogólne osłabienie, jakie od jakiegoś czasu spostrzegać się daje, posuwać się będzie szybszym krokiem. *D.*

Ruch antipolski w Prusach.

Znajdująca się od pewnego czasu w służbie u hakatystów *Posener Ztg.* zamieściła szereg artykułów, poświęconych Towarzystwom polskim. Organ pseudo-liberalny uważa wszystkie bez wyjątku Towarzystwa polskie w Prusach za niebezpieczne dla Niemców a już wprost denuncyuje Towarzystwa sokolskie. W ostatnim artykule „tak, kończy swoje wywody:

„Moglibyśmy jeszcze wyliczyć szereg innych polskich stowarzyszyń, przyczyniających się mniej lub więcej do wzmacniania polskości i podniesienia ekonomicznego Polaków. Kończymy jednak nasze wywody, jesteśmy bowiem przekonani, że to, co powiedzieliśmy, wystarczy, aby po stronie niemieckiej wzbudzić większą czujność na polskie życie towarzyskie. Naszem zdaniem, jest to tem więcej koniecznem, ponieważ w szerokich kołach niemieckich wciąż jeszcze utrzymuje się błędne przekonanie, że Polacy są liczebnie za słabi, aby mogli stać się niebezpiecznymi dla niemczyzny. Tego zapatrywania nie możemy podzielać. Kto jest życzliwym niemczyźnie na kresach wschodnich, musi prowadzić nadal walkę przeciwko Polakom z energią i konsekwencyą."

Znany płatny agitator hakaty dr. Winterstein przybył w tych dniach w wędrówce swej, jaką odbywa w celu zmobilizowania Niemców przeciwko Polakom, także do Essen, w prowincyi nadreńskiej. Na zwołane przez niego zebranie przybyło ogółem 50 osób — w liczbie tej dużo kobiet. Strasznie maleńka to liczba, jeśli się zważy, że Essen liczy 110 tysięcy mieszkańców. O wykładzie pana Wintersteina i o dyskusyi na tem zebraniu zamieszcza berlińska *Germania* ciekawe, pełne gryzącej ironii sprawozdanie. Pan Winterstein prawił przez przeszło godzinę niestworzone rzeczy o Polakach, a w dyskusyi sekundowało mu kilku uczestników zebrania. Jeden wołał, ażeby do Nadrenii i Westfalii sprowadzono raczej Hotentotów a nie Polaków. Ostatecznie rozeszli się wszyscy spokojnie, z tem podniosłem przekonaniem, „że dopomogli do obrony niemczyzny przed strasznymi Polakami". Zebraniu przewodniczył pastor ewangelicki!!

Wiadomo, że w Westfalii i nad Renem władze górnicze wydały rozporządzenie, zabraniające zatrudniać polskich robotników, jeśli nie władają płynnie językiem niemieckim. Ciekawem było, jakie stanowisko wobec tych rozporządzeń zajmą socyaliści, którzy zawsze udają tak wielkich przyjaciół polskich robotników? Otóż okazali się w tym wypadku zawziętszymi wrogami Polaków, niż hakatyści!

I tak, gdy wydano to rozporządzenie mimo oporu właścicieli kopalń, socyaliści nie posiadali się z radości, a ich gazeta *Arbeiter Ztg.* pisze: „Cieszymy się, że opór właścicieli kopalń przeciw temu rozporządzeniu nieposkutkował. Szkoda tylko, że wydano je tak późno".

Poprzednio zaś ta sama socyalistyczna gazeta czyniła wyrzuty władzy górniczej i domagała się, aby nie zważano na właścicieli kopalń, tylko projektowanemu rozporządzeniu nadano zaraz moc obowiązującą. Socyaliści pragną więc, aby Polaków wypędzono z kopalń, jeżeli nie znają języka niemieckiego, i żądają, aby polskich górników pozbawiono zarobku.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Z Warszawy donoszą, iż dzięki temu, że podczas ostatniego długiego pobytu ks Imeretyńskiego w Petersburgu nastąpiło na życzenie cara pogodzenie się jego z ministrem spraw wewnętrznych, Goremykinem, pozycya księcia w Warszawie jest teraz utrwalona i o wiele silniejszą, niż pierwej.

Niespodziewanie otrzymał dymisyę dyrektor kancelaryi obcych wyznań w biurze generał-gubernatora warszawskiego, Wojejkow. Okazało się, że Wojejkow posłał był do Petersburga memoryał o kontroli rządu nad seminaryami, niezgodny z życzeniami ks. Imeretyńskiego i sprzeciwiający się konkordatowi, zawartemu ze Stolicą apostolską. Wojejkow odznaczał się samowolą w postępowaniu z duchowieństwem katolickiem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę kasy pomocy literatów i dziennikarzy w Warszawie. Projekt tej ustawy opracowano jeszcze w roku 1897. Generał gubernator warszawski przesłał go z opinią przychylną do ministerstwa jeszcze na początku 1898 roku.

Współpracownik *Warsz. Dniew.*, p. Diedow, otrzymał pozwolenie na wydawanie w Warszawie, pod jego redakcyą, dziennika p. t.: *Priwislinskij Wiestnik*.

Jako słabą próbkę ogromnego wzrostu cen ziemi pod Warszawą, przytaczają fakt sprzedaży Wierzbna o trzy wiorsty od rogatki położonego i trzy włóki (150 morgów) obejmującego folwarku. Otóż folwark ten w tych dniach nabyła spółka z ks. Woronieckim na czele za 275 000 rubli.

Komisya, zajmująca się oceną folwarku Rakowiec pod Warszawą, będącego własnością szpitala św. Ducha, oszacowała go na sumę 1,200.000 rubli. Pierwszeństwo w kupnie Rakowca pozostawiono magistratowi.

Z prasy rossyjskiej.

Z powodu świeżo wydanej książki p. Bolesława Olszamowskiego p. t. „Prawa własności ziemskiej w kraju Zachodnim" *Nowosti* piszą:

„Jak wiadomo, w kraju Zachodnim od r. 1865 obowiązują prawa, zabraniające osobom polskiego pochodzenia i żydom nabywać majątki ziemskie. W następstwie ograniczenie to rozciągnięto i na poddanych zagranicznych. Na tle takich praw ograniczających powstał niemożliwy zamęt, z którym p. Olszamowski obeznał się praktycznie. Jako adwokat prowadził on mnóstwo spraw majątkowych i przytacza też wiele pouczających przykładów ze swojej „praktyki obrończej", które powinniby poznać jego towarzysze zawodowi. Dla myślącej zaś części społeczeństwa wielce interesujące są dowody, które p. Ol. przytacza przeciw dalszemu stosowaniu praw wyjątkowych. Wpłynęły one ujemnie na stan kraju ekonomiczny i nie usprawiedliwiły nadziei, jakich się po nich spodziewano. Poważni ziemianie Rossyanie, pomimo ulg rozmaitych w nabywaniu dóbr w kraju Zachodnim, mało majątków kupują. Ulgami spekulowali Niemcy, licząc na odprzedaż majątków nabytych. W skutku ostatecznym większość gruntów sprzedanych i sprzedawanych dostaje się w ręce Niemców. Kolonizacya zaś niemiecka kraju Zachodniego bodaj czy może odpowiadać widokom ogólno-państwowym".

Niediela zaznacza, że sprawę wprowadzenia instytucyj samorządnych ziemskich do gubernij zachodnich ostatnimi czasy wstrzymano, i że, według wiadomości z Kijowa, istnieje zamiar odroczenia reformy do końca 1900 roku. Tymczasem prowincye zachodnie otrzymają instytucyę naczelników ziemskich, którzy zastąpią sędziów pokoju i pośredników polubownych. *Niediela* sądzi, że na przeszkodzie wprowadzeniu ziemstw stoją względy natury politycznej.

W Sudanie.

W Sudanie zanosi się na nową kampanię wojenną. Według nadeszłych ztamtąd doniesień, rozbity kalif Mahdystów, Abdullahi, zgromadził nowe siły zbrojne. Naturalnie, nie może on być strasznym przeciwnikiem, ale w każdym razie zdoła on przyczynić Anglikom nie mało kłopotów w Sudanie. Kalif zajął pozycyę w Szerkela, która leży pomiędzy El-Obeid'em, stolicą Kordofanu, a Białym Nilem. Abdullahi odniósł już pewne zwycięstwa nad bezbronnemi plemionkami Arabów. Zwycięstwa te mają naturalnie doniosłość chyba o tyle, że wywierają wpływ moralny i budzą wśród ludności tamtejszej ufność dla kalifa. Na wschód od El-Obeid'u znajduje się w pośrodku Białego Nilu wysepka Abbah, w odległości mniej więcej 150 mil angielskich na południe od Omdurmana. Mniemają, iż kalif, jeśli ośmieli się na działanie zaczepne, będzie usiłował owładnąć tą wyspą i dopiero ztamtąd maszerować na północ po lewym brzegu Nilu. W kołach wojskowych londyńskich powitano wiadomość o działaniu zaczepnem kalifa Abdullahi z pewnem zadowoleniem. Są tam tego zdania, że interesa wielkobrytańskie jedynie skorzystają na tem, bo podjęcie walki przez derwiszów musi zakończyć się nieodzownie zupełnem rozbiciem Abdullahi'ego. Powodów do jakiejkolwiek obawy nie ma. Kiczener cofnął się z pewnych posterunków tylko dla braku wody. Jeden z urzędników ministerstwa wojny, generał Lyttleton, który w potyczce pod Omdurmanem prowadził drugą brygadę dywizyi angielskiej, zaznacza, że w chwili obecnej trudno przewidzieć, ilu zwolenników ma przy sobie kalif; *Times* mnie-

ma, czy Abdullahi zechce się narażać ponownie na pociski dział Maksyma i wystrzały karabinów Lyddit'a. Anglicy mają w Omdurmanie około dziewięciu tysięcy wojska, prawie wyłącznie egipskiego. Z wojsk angielskich znajduje się w Sudanie jedynie pułk strzelców irlandzkich, oraz otrzymał świeżo rozkaz odejścia tam pułk ułanów angielskich.

O bezwzględności Anglików w obec zwyciężonych Mahdystów, podają dzienniki francuskie szczegóły, nie przynoszące zaszczytu Anglikom, chcącym uchodzić za pionierów cywilizacyi europejskiej w krajach przez się zawojowanych. Po krwawej bitwie, stoczonej w dniu 1 września z. r., zbliżyły się wojska angielskie do grobowca Mahdiego, będącego Mekką Sudanu. Kiczener udał się z oddziałem strzelców do grobowca proroka, a po wymordowaniu stróżów grobowca i uprzedniem pozbyciu się korespondentów dzienników, kazał otworzyć grobowiec i wydobyć z niego zabalsamowane zwłoki proroka. Odciętą głowę Mahdiego oddano majorowi Gordonowi, synowcowi słynnego gubernatora, zamordowanego przez proroka. Oficerowie ze sztabu Kiczenera zabrali sobie dobrze zachowane paznokcie proroka na pamiątkę, następnie zaś zwłoki spalono, a popioły wrzucono do Nilu. Spalenie zwłok uważane jest przez mahometan za najwyższą profanacyę, gdyż według ich wierzeń dusza muzułmanina, którego ciało spalono, nie może wejść do raju. Major Gordon zamierza ofiarować głowę „proroka sudańskiego“ kolegium lekarskiemu w Londynie. Po ekshumacyi, którą kierował major Gordon wobecności Sirdara i oficerów sztabowych, wysadzono grobowiec w powietrze bawełną strzelniczą.

KRONIKA

Lwów, 6 marca.

— **JE. Pan Minister** dr. Adam Jędrzejowicz przyjmował dzisiaj o godzinie 11 przed południem w c. k. Namiestnictwie władze i reprezentacye. JE. Panu Ministrowi przedstawili się: reprezentanci duchowieństwa, gremium radców c. k. Namiestnictwa z Wiceprezydentem Namiestnictwa P. Janem Lidlem na czele; krajowa Rada szkolna; JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksader Tchorznicki wraz z Wiceprezydentem tegoż sądu, oraz z Prezydentem sądu krajowego i jego zastępcami, dalej starszy prokurator Państwa i prokurator Państwa; krajowa Dyrekcya skarbu z Wiceprezydentem dr. Witoldem Korytowskim; prokuratorya skarbu z radcą Dworu dr. Kornem; senat Uniwersytetu z JM. Rektorem dr. Kadyiem; Rektor Politechniki prof. Bisanz; naczelny dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu Seferowicz; dyrektor kolei państwowych radca Dworu Wierzbicki; delegacya Rady miejskiej z prezydentem miasta dr. Małachowskim; Akademia weterynaryi z rektorem dr. Szpilmanem; dyrekcya policyi z radcą policyi Schechtlem; dyrektor domen i lasów państwowych, starszy radca leśnictwa Alfred Rosenberg; dyrektor państwowej szkoły przemysłowej radca Rządu Zygmunt Gorgolewski; dyrektorowie szkół średnich i seminaryów nauczycielskich; prezydyum zjedn. gal. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa i w. i.

Następnie udzielał Jego Ekscelencya posłuchań prywatnych.

O godzinie 3 po południu odjechał JEksc. Pan Minister pociągiem pospiesznym z powrotem do Wiednia.

— **Obiad.** Na cześć JE. Pana Ministra dr. Adama Jędrzejowicza odbył się wczoraj u JE. Pana Namiestnika hr. Pinińskiego o godzinie 7 obiad, w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: Minister dr. Adam Jędrzejowicz, Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, były Ministeı Herman br. Loebl, Arcybiskup Izaak Isakowicz, Prezydent wyższego sądu krajowego Aleksander Tchorznicki, Dawid Abrahamowicz, i komendant korpusu generał porucznik Ferdynand Fiedler, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, generał porucznik Plentzner-Scharneck, Wiceprezydent krajowej dyrekcyi Skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, ksiądz biskup dr. Józef Weber, konsul niemiecki br Spesshardt, ks. prałat dr. Feliks Zabłocki, ks. mitrat Andrzej Bielecki, generał major i komendant miasta Panatowski, Jnliusz hr. Bielski, August hr. Łoś, Hipolit Bohdan, prezydent dr. Zdzisław Marchwicki, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, Prezydent sądu krajowego dr. Edward Bauch, radcy Dworu: Jan Hild, proknrator Skarbu dr. Korn, dyrektor poczt i telegrafów Jan Seferowicz, starszy prokurator Państwa Filip Woroniecki, dyrektor kolei państwowych Ludwik Wierzbicki i Antoni Jaegermann, radcy Namiestnictwa: Gustaw Mauthner i Adam Krechowiecki, pułkownik i szef sztabu generalnego baron Pflanzer-Baltin, radca Rządu i dyrektor Banku krajowego dr. Alfred Zgórski.

— **Raut.** Wczoraj u PP. Marszałkowstwa hr. Badenich odbył się świetny raut, połączony z przepysznym koncertem. Około godziny 10 zaczęły się zapełniać salony pałacu hr. Badenich. Cały piękny świat lwowski, a w tej chwili piękniejszy niż zwykle, stawił się w komplecie; niemniej licznie i doborowo był reprezentowany świat polityczny i parlamentarny.

W koncercie, który rozpoczął się o godzinie 11, wzięły udział dwie znakomite artystki francuskie, panny Chaminadie i Ketten, bawiące obecnie we Lwowie. Panna Chaminade prześlicznie odegrała kilka utworów swojej kompozycyi, odznaczających się niezmiernym wdziękiem, szykiem i wytworną elegancyą, ale pozbawionych głębszej nieco myśli. Jej towarzyszka panna Ketten zachwycała słuchaczy wykonaniem pieśni panny Chominode, jak: „Partout“, „Reste“, Anneau d'argent“ i t. d. Pieśni te, posiadające wszechświatową popularność, przemawiające wymownie i zrozumiale do szerokich kół publiczności, ogromnie się podobały. Po nich nastąpiła pieśń Griega „Je t'aime“. Cóż za różnica miedzy ową lekkością, sprytem i finezyą francuską, a tem poetycznem, przemawiającym do duszy i wstrzęsającem nerwami natchnieniem mistrza skandynawskiego! To dwa odrębne światy, dwa przeciwne bieguny, wykonanie tylko pozostało jednakowe, to znaczy mistrzowskie. Obie artystki były przez cały wieczór przedmiotem ogólnej uwagi i serdecznych owacyj.

We środę wystąpią one w Domu narodnym na koncercie, który będzie ostatnim.

Po koncercie liczni goście posilali się przy suto zastawionych bufetach, prowadząc ożywioną rozmowę, której głównym przedmiotem były doznane właśnie podniosłe artystyczne wrażenia, z któremi opuszczano po północy gościnne progi domu hr. Badenich. Urządzeniem pięknego koncertu zajmował się gorliwie p. Schwarz, dyrektor gal. Towarzystwa muzycznego.

— **Dyplom** lekarzy weterynaryi w lwowskiej Akademii weterynaryi otrzymali pp.: Jan Stanisław Pawlin, rodem z Rzeszowa i Jan Włodzimierz Terlecki, rodem z Przemyśla, obaj z odznaczeniem.

— **Goście z Krakowa.** Pani Zapolska, znakomita autorka i artystka, oraz p. Stanisław Janowski, znany artysta-malarz, przybyli do Lwowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Odznaczony *expos. can.* ks. Wojnarowicz Antoni, proboszcz w Łoszniowie.

Dyecezya przemyska: Prezentę na kanonię przy łać. kapitule w Przemyślu, fundacyi hr. Drohojowskich, otrzymał ks. Karol Fiszer, kanonik honorowy kapituły przemyskiej i proboszcz w Dobrzechowie.

Dyecezya tarnowska: Zamianowany ks. prałat Eugeniusz Wolski, proboszcz w Dębicy, radcą honorowym konsystorza biskupiego. — Prezentę na probostwo w Słopnicach królewskich otrzymał ks. Jan Bubula, ekspozyt z Kamionki małej. — Przeniesieni: ks. Szczepan Wierzyński z Nockowej do Zegociny, ks. Józef Smoliński ze Zdżarca do Szczucina.

— **Kasa oszczędności.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa gal. Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się we wtorek. dnia 7 marca 1899, o godzinie 10 przed południem, w sali posiedzeń dyrekcyi gal. Kasy oszczędności.

Na porządku dziennym: Sprawa zmiany statutów i reorganizacyi ustroju Towarzystwa, ewentualnie także uzupełnienie Towarzystwa wyborem brakujących członków.

Wczoraj, w niedzielę wieczorem odbyło się posiedzenie dyrekcyi i wydziału gal Kasy oszczędności, na którem zastanawiano się tak co do propozycyi dla jutrzejszego walnego zgromadzenia Kasy: kogo należy kooptować jako członków Kasy — jako też nad tem: których czterech członków Kasy wybrać należy do przyszłego wydziału Kasy — resztę bowiem członków wydziału (ośmiu) wybierać ma wedle statutu Sejm.

Postanowiono zaproponować walnemu zgromadzeniu do kooptacyi na członków: pp. JE. Dawida Abrahamowicza, dr. Henryka Baczewskiego, Tadeusza Dobrowolskiego, Józefa Ekielskiego, dr. Stanisława Głąbińskiego, Jana Grollego, dr. Adolfa Liliena, dr. Tadeusza Pilata, dr. Leonarda Piętaka, Jędrzeja Romaszkana, Franciszka Rozwadowskiego, Rudolfa Różyckiego, Alberta Szkowrona i Jana Stromengera.

Na czterech członków wydziału Kasy postanowiono zaproponować: dr. Głąbińskiego, Stasława Markiewicza, Karola Schayera i dr. Edwarda Strojnowskiego.

Ponieważ obecnie zgłasza się wielu klientów galic. Kasy oszczędności z odwołaniem uskutecznionego wypowiedzenia, przeto Dyrekcya Kasy podaje do wiadomości, że celem cofnięcia wypowiedzenia, wystarczy obecnie także odpowiednie zgłoszenie listowne, z podaniem: numeru książeczki władkowej, nazwiska, na które ona opiewa, tudzież dokładnego adresu strony interesowanej, bez przedłożenia książeczki w naturze.

Co do książeczek wypowiedzianych, a w terminie wypowiedzenia niezrealizowanych, Dyrekcya gal. Kasy oszczędności zarządza, iż wypowiedzenia takie, po upływie dni 30 od terminu płatności, będą w interesie posiadaczy książeczek z urzędu wykreślone, i ponowne oprocentowanie kapitału wkładkowego rozpoczynać się będzie z dniem tegoż wykreślenia.

— **Ruch pociągów** na linii Biała czortkowska-Zaleszczyki został z dniem 4 b. m. przywrócony na nowo.

— **Rekolekcye** kongregacyi Maryańskiej starszych panów odbywać się będą we Lwowie od 6—12 marca b. r. zawsze o godzinie 7 wieczorem w kościele OO. Jezuitów, na które wszystkich pp. sodalisów do kongregacyi Maryańskiej należących, jako też przez nich wprowadzonych panów zaprasza się.

— **Inkasowanie weksli podatkowych przez Bank austro-węgierski.** C. k. Administracya skarbowa zawarła w ostatnich dniach grudnia 1898 umowę z Bankiem austro-węgierskim, według której Bank ten objął aż do odwołania bezpłatnie inkasowanie weksli podatkowych, płatnych w miejscowościach, w których się znajduje filia (Bankanstalt), lub agencya bankowa (Banknebenstelle).

Stosownie do tej umowy, inkasuje Bank austro-węgierski począwszy od końca grudnia 1898 weksle podatkowe bądź sam, bądź też za pośrednictwem swoich filij lub agencyj.

— **Kasyno miejskie.** W piątek, 10 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem koncert gal. Tow. muzycznego z fundacyi ś. p. dr. Józefa Malinowskiego. Bilety wydawhć się będzie od wtorku.

— **Na dochód Salomejek** odbędzie się dnia 12 b. m. przedstawienie amatorskie w sali „Sokoła“, na którem grono amatorów, najlepszych w naszem mieście, odegra nieznaną u nas we Lwowie komedyę Schöntana i Kadelburga p. t. „Na cel dobroczynny“. Komedya ta, ogromnie zajmująca i barwnie napisana, była raz tylko tu odegraną przez teatr krakowski, to też niewątpliwie publiczność licznie pospieszy i żywo się zainteresuje tem przedstawieniem, już choćby ze względu na szlachetny cel dochodu z przedstawienia.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 8 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa, ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: Wykład inżyniera p. Edmunda Libańskiego: „O znaczeniu fotografii w astronomii“ z demonstracyami obrazów świetlnych“.

— **Kursa akademickie dla kobiet** we Lwowie zamknięto w sobotę po południu w sali instytutu chemicznego w obecności grona profesorów, którzy kursami kierowali, jako też pań, należących do Towarzystwa kursów akademickich, które przybyły w liczbie około 70. Akt zamknięcia rozpoczął przemową prezes Towarzystwa dr. Ćwikliński, który wyraził radość, iż myśl szerzenia nauk ścisłejszych wśród pań tak obfite i dodatnie wydała owoce. Przyjęto do wiadomości drukowane sprawozdanie wydziału Towarzystwa za czas od dnia 2 kwietnia 1898 roku do 4 marca 1899. W obecnej chwili liczy Towarzystwo 11 członków wydziału i 278 członków rzeczywistych. Sprawozdanie kasowe, aprobowane przez komisyę kontrolującą, złożoną z pań: Zagórskiej, Sawczyńskiej i p. Władysława Bełzy, wykazuje w sumie dochodów kwotę 2761 zł. 76 ct., zaś w rozchodach 1202 zł. 15 ct. Pozostałą kwotę 1558 zł. 94 ct. złożono w gal. Kasie oszczędności.

Profesor dr. Antoni Danysz wygłosił prelekcyę na temat: „Locke, jako pedagog domowy“, którą audytoryum hucznymi nagrodziło oklaskami.

Dokonano wreszcie wyborów do komisyi kontrolującej, do której wybrano i nadal panie: Zagórską, Sawczyńską i p. Wł. Bełzę. Wydział, który zmienia się tylko przez kooptacyę, pozostał również w dotychczasowym składzie.

— **Dyrektor** tramwayu elektrycznego we Lwowie, p. Tomicki, wrócił onegdaj z zagranicy, gdzie bawił przez kilka tygodni dla zbadania najnowszych urządzeń na punkcie tramwayów elektrycznych i oświetlenia elektrycznego w stolicach europejskich. P. Tomicki opracować ma nowy plan rozszerzenia sieci tramwayu elektrycznego we Lwowie, a także plan oświetlenia elektrycznością nowego teatru i wałów Hetmańskich, co ma nastąpić z wiosną 1900 r.

— **Z „Sokoła“.** Z dniem 7 b. m. rozpoczyna się w polskiem Tow. gimnastycznem „Sokół“ nauka jazdy na kole i udzielaną będzie we wtorki, czwartki i soboty od godziny 8—9 wieczorem.

Wpisy i opłaty na naukę przyjmuje biuro Towarzystwa, z wyjątkiem świąt i niedziel, codziennie od godziny 6—8 wieczorem.

— **Klub szermierzy we Lwowie.** Jak corocznie, tak i tego roku postanowił wydział klubu szermierzy urządzić dnia 12 b. m. tak zwane „Poule-Assaut“. Wobec widocznego zainteresowania się szerszych kół naszej publiczności tym popisem w robieniu bronią, assaut odbędzie się, nie jak początkowo zamierzano w sali ćwiczeń klubu — lecz w obszernej sali gimnastycznej szkoły ludowej im. Staszica. Wstęp na salę wolny dla członków klubu i rodzin przez nich wprowadzonych. Początek o godzinie 10 rano.

— **Z Czytelni katolickiej.** Niedoszła do skutku z powodu wyborów pogadanka prof. M. Thulliego na temat: „Stanowisko kobiety w pogaństwie i chrześciaństwie“, odbędzie się we wtorek 7 b. m. o godzinie 7.

Po pogadance przygotowanie do wyborów 4 członków zarządu.

— **Na licytacyi publicznej** sprzedaną będzie realność pod l. or. 4 przy ul. Rejtana (własność gminy m. Lwowa), składająca się z gruntu i stojącego na gruncie domu jednopiętrowego. Licytacya odbędzie się 21 b. m. o godzinie 11 przed południem w biurze departamentu I magistratu za pomocą ofert pisemnych.

Cena wywołania wynosi 22.650 zł.

O bliższych warunkach licytacyi dowiedzieć się można w biurze dep. I magistratu.

— **Państwowa służba telegraficzna.** Pod takim tytułem wydał p. Stanisław Bałaban podręcznik dla służby telegraficznej, obejmujący przeszło 10 arkuszy druku z 78 rycinami w tekście i 14 wzorami wykazów peryodycznych. Podręcznik ten zawiera najpotrzebniejsze wiadomości: z dziedziny telegrafu i telefonu, regulamin służbowy, oraz zestawienie najważniejszych przepisów dla korespondencyi telegraficznej. Wykład jest bardzo jasny i przystępny, styl i język poprawny, a ilustrują wykład liczne ryciny w tekście. Uwzględniono zaś w książce wszystkie najnowsze aparaty telefoniczne i wszystkie najnowsze przepisy, — to też w podręczniku nawet szersza publiczność znajdzie pożyteczne i potrzebne informacye a dla pracujących fachowo w służbie telegraficznej, jest on wprost niezbędny. Cena dziełka wynosi 2 zł. 25 ct., z opłatą pocztową 2 zł. 40 ct. i jest do nabycia u wydawcy, p. Stanisława Bałabana, naczelnika urzędu pocztowego, Lwów, gmach Namiestnictwa.

— **„Journal Parlé“,** czyli *Dziennik Mówiony*. W tej formie urządza grono pań pod kierownictwem pani Neumanowej bardzo zajmujący wieczór w połowie b. m., na którym najlepsze siły recytatorskie Lwowa wygłoszą kolejno szereg barwnie, dowcipnie i zajmująco napisanych specyalnie artykułów, z których się ów *Journal Parlé* czyli *Dziennik Mówiony* składać będzie. Wygłoszenie tych artykułów zajmie cały wieczór, z którego dochód przeznaczony na stypendyum im. Mickiewicza.

— **Ogień sklepowy.** W niedzielę nad ranem o godzinie pół do 4 spóźnionych dwóch przechodniów zauważyło dym, wydobywający się z zamkniętego sklepu galanteryjnego Anny i Moritza Birbaumów pod l. 33 przy ulicy Karola Ludwika. Po wyrwaniu drzwi sklepowych okazało się, że część sklepu stała w płomieniach. Zawezwana straż pożarna rychło ugasiła ogień, który powstał w jednej z szaf z towarami za ladą stojących. Przyczyną pożaru mogła być tylko wielka nieostrożność z porzucenia niedopałka cygara lub zapałki między pudełka, które tlejąc, dopiero nad ranem buchnęły płomieniem. Szkoda jest znaczna, — sklep był jednak ubezpieczony na 5000 zł.

— **Przytrzymano** Jana Krzemińskiego w chwili, gdy w stajni pod l. 10 ulica Janowska odpinał od żłobu konia włościanina J. Krupy z Jasienicy; 16-letniego Marcina Mazepę, spotkanego na strychu realności nr. 2 ul. Kotlarska, na który dostał się po oderwaniu kłódki, w chwili, gdy wybierał się z powrotem z tłumokiem bielizny. Podobnież Getzla Einschenka za kradzież rzeczy na szkodę Schränza z Zamarstynowa; Aleksandra Michala za kradzież 52 paczek cykoryi z wozu; M. Lewaka za kradzież koca z konia; wreszcie M. Schwarzwalda za oszukańcze sprzedawanie pierścionków tombakowych za złote.

— **Skradziono** z bożnicy w Nawaryi obok dwóch okrywek na torę z kościanemi koronami, dużą firankę pluszową koloru buraczkowego, obszytą złotymi frendzlami, z wyszytym na środku srebrnym jeleniem.

— **Nagła śmierć.** Roza Biller, żona kupca z Mikuliniec, w Tarnopolu zamieszkała, lat 36 licząca, matka pięciorga dzieci, przybyła wczoraj wieczorem o godzinie 10 koleją wraz z mężem na dworzec Podzamcze, a wysiadłszy z wagonu uczuła się nagle słabą i po upływie kilku minut zmarła. Billerowa była w stanie poważnym i przybyła do Lwowa dla porady lekarskiej. Celem zbadania przyczyny śmierci, odstawiono zwłoki do kostnicy.

— **Upadłość.** „Creditorenverein“ ogłasza upadłość Leiba Bunda, handlarza drobnych towarów we Lwowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józef Pach, urzędnik rachunkowy, w 59 roku życia.

W Żydaczowie, Józef Semenetz, star. nauczyciel szkoły w Żydaczowie.

W Krakowie, Anna Kamińska, żona artysty dramatycznego sceny krakowskiej, w 26 roku życia. Ś. p. zmarła była również artystką dramatyczną i w roku zeszłym występowała na scenie lwowskiej pod nazwiskiej Benczównej. W jesieni r. z. wyszła zamąż za p. Kamińskiego;

Antoni Jackowski, b. właściciel dóbr, żołnierz z r. 1848, więzień stanu w Moabicie z r. 1864.

W Petersburgu senator Tuchołka, poprzednio dyrektor departamentu celnego ministerstwa skarbu. Zmarły służbę rządową zaczynał w Królestwie Polskiem, jako komisarz włościański, następnie był prezesem komisyi

włościańskiej, w roku zaś 1878 po zajęciu przez wojska rossyjskie Bułgaryi, zajmował tam przez czas pewien wyższe stanowisko administracyjne.

— **W Przemyślanach** dnia 2 b. m. odbyła się w tutejszem starostwie piękna uroczystość wręczenia złotego krzyża zasługi tutejszemu poborcy podatkowemu, p. Stanisławowi Szumskiemu.

Serdeczna przemowa pana starosty Pietruskiego, jak również liczny udział uczestników w tej uroczystości był wymownym dowodem tej szczerej sympatyi, jaką sobie p. Szumski zjednał, jako wzorowy urzędnik, pełnem taktu i uprzejmości postępowaniem u wszystkich warstw ludności tutejszego powiatu.

— **Przykład godny naśladowania.** Dyrektor c. k. seminaryum nauczycielskiego w Samborze p. Józef Kerekjarto, z powodu zaszczytnego, odznaczenia go przez Najj. Pana orderem Franciszka Józefa, złożył na cele dobroczynne kwotę 100 złr. w ręce grona nauczycielskiego.

Grono na wniosek prof. Krotochwili uchwaliło jednogłośnie ową kwotę dołączyć do uzbieranej już przez wspomnianego dyrektora kwoty dwóch tysięcy złotych, która ma służyć na utworzenie stypendyum dla biednych a pilnych uczniów samborskiego seminaryum a będących zarazem wychowankami internatu. Oby takich więcej było!

— **Balon wojskowy niemiecki.** Z Grybowa nam piszą: Dnia 2 b. m. około godziny pół do 5 po południu balon wojskowy państwa niemieckiego „Dohle“, kierowany przez sławnego areonautę p. Sigsfelda, porucznika oddziału jazdy nadpowietrznej, którego załogę nadto składali: porucznik grenadyerów baron Harthausen i porucznik artyleryi pieszej Hildebrand, wyruszywszy po 10 rano z Berlina, przeszedłszy po nad Wrocław, Oświęcim, Myślenice i Nowy Sącz, spuścił się w Boguszy, wsi powiatu grybowskiego. Tak podróżnicy, jako też sam balon nie doznali żadnego szwanku, a gościnnie przyjęci zostali przez zdziwioną ludność górską Boguszy.

Zawiadomiony o wypadku starosta z Grybowa, p. Tustanowski, udzielił oficerom niemieckim dalszej pomocy, tak, że już nazajutrz rano balon koleją do Berlina wysłano, sami zaś oficerowie, bardzo uprzejmie w domu pp. Tustanowskich w Grybowie podejmowani, do wieczora się zatrzymali.

Nadmieniamy przytem, że porucznik Sigsfeld, po pięcioletniej pracy, wynalazł przyrząd, dozwalający się zatrzymywać balonowi mimo wiatrów przeciwnych w jednem miejscu, a ta ostatnia była już jego 43 podróżą nadpowietrzną.

— **Król belgijski** cierpi na opuchnięcie twarzy. Wskutek tego musiał poddać się operacyi, która udała się wybornie. Stan zdrowia króla zupełnie zadowalający.

— **Katastrofy kolejowe.** W pociągu, który odszedł wczoraj z Petersburga do Dynaburga wybuchł w wagonie trzeciej klasy, spowodowany eksplozyą benzyny, pożar, przyczem zginęło siedm osób a szesnaście zostało zranionych.

Pociąg pospieszny dążący z Bukaresztu do Jass, wykoleił się pomiędzy stacyami Barnowa Cinrea, przyczem zginęły dwie osoby a czternaście odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

— **Magazyn prochu** w pobliżu Tulonu wyleciał wczorajszej nocy w powietrze. Cały personal wojskowy, stacyonowany w magazynie zginął. Ogółem liczbę zabitych podają na 60, a rannych na 110.

Dalsze depesze w tej sprawie donoszą: W katastrofie, jak skonstatowano dotychczas, znalazło śmierć 70 osób. Eksplozya dała się uczuć w promieniu 4 klm., zaś w promieniu 2 klm. powaliły się domy, a pola uległy zniszczeniu.

Z osób, które w katastrofie odniosły ciężkie uszkodzenia, zmarły tu znowu 3. Przypuszczają, że około 15 osób znajduje się jeszcze pod gruzami, gdyż zwłok na razie niepodobna było wydobyć.

— **Cook.** W Londynie umarł przedwczoraj Tomasz Cook, szef wszechświatowej agencyi podróży „Cook and Son“. Od 1878 stał on po śmierci ojca na czele biura, rozwijając pełną energii działalność.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Pan Aleksander Bandrowski pożegna się z naszą publicznością jutro we wtorek i we czwartek swemi najlepszemi i najwspanialszemi kreacyami jakiemi są bezwątpienia „Lohengrin“ i „Tannhäuser“. Są to dwa ostatnie i nieodwołalne występy tego znakomitego artysty, który już w sobotę spiewać będzie we Frankfurcie.

(fk) **Sienkiewicz po chorwacku.** „Macież chorwacka“ w Zagrzebiu wydała wykwintnie tom VI. swej „Słowiańskiej biblioteki“ (Slavenska kniżnica), który mieści 9 utworów sienkiewiczowskich w świetnym w całem tego wyrazu znaczeniu przekładzie dr. Jana Gostiszy. Są to mianowicie: „Organista z Ponikwy“, — „U źródła“, — „Pójdźmy za nim“, — „Lux in enebris lucet“, — „Ta trzecia“, — „Sachem“, „Idyla“, — „Janko muzykant“ i „Szkice węglem“. W trzyarkuszowym wstępie tłómacz, zaznajomiwszy się dokładnie z pracami o Sienkiewiczu, podaje entuzyastycznie skreślony życiorys i ocenę wszystkich prac jego, nawet najdrobniejszych, wraz z krótką treścią każdej. Z radością witamy w dr. Gostiszy nowego propagatora literatury polskiej wśród bratniego nam szczepu chorwackiego. Sądzimy, iż nie poprzestanie na jednym tomie i pisarzu, a z góry możemy go zapewnić o naszej wdzięczności.

Pani Dustmann, znakomita spiewaczka, umarła w tych dniach w 68 roku życia. Artystka należała do składu Opery wiedeńskiej od roku 1857—1875, a przez ten długi okres czasu cieszyła się niezmiennem uznaniem publiczności i krytyki, jako pierwszorzędna spiewaczka dramatyczna. Do najświetniejszych jej kreacyj należą: Norma, Fidelio, Walentyna, Donna Anna, Elza i wiele innych, które długo żyć będą w niezatartej pamięci wszystkich zwolenników piękna w teatrze. Usunąwszy się od sceny, poświęcała się pani Dustmann nauce spiewu.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz 6 „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach A. Bissona.

We wtorek „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Przedostatni występ Al. Bandrowskiego.

We środę po raz pierwszy „Mąż dwóch żon“, komedya w 3 aktach Leona Gaudillotta z p. Fiszerem w roli tytułowej. Tłómaczył M. Sachorowski.

We czwartek na ogólne żądanie po raz ostatni w tym sezonie: „Tannhäuser“ wielka opera w 3 aktach R. Wagnera. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ p. Aleksandra Bandrowskiego.

W piątek po raz drugi „Mąż dwóch żon“ komedya w 3 aktach. Leona Gaudillotta.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Ulicznik Paryski“ komedya w 4 aktach Bayarda i „Dzieciaki“ komedya w 1 akcie Leona Świderskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Aida“ opera w 5 aktach Verdiego. Występ p. Teresy Arklowej, pp. Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

Najbliższą nowością będzie słynna sztuka W. Sardou, z czasów rewolucyi francuskiej p. t. „Pamela“ z panią Stachowicz w roli tytułowej. Barrasem będzie p. Chmieliński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa paryska. W rossyjskiem ministerstwie skarbu poruszono projekt założenia w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Kijowie i Odessie specyalnych biur informacyjnych co do wystawy paryskiej.

Onegdaj odbyło się w Petersburgu otwarcie biura głównego Tow. tanich podróży na wszechświatową wystawę paryską w r. 1900. Podróż z Warszawy przez Wierzbołowo lub Aleksandrów do Paryża i z powrotem II. klasą, zupełne utrzymanie w pierwszorzędnym hotelu w ciągu 2 tygodni (osobny pokój) i zwiedzanie wystawy przy pomocy specyalnych przewodników obliczono na 300 rubli od osoby.

Wiedeń, 6 marca. Spirytus 18·10 do 18·30. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12·85 do 12·90. Tendencya —.

Wiedeń, 6 marca. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·39—9·41, na maj, czerwiec —·— do —·—, żyto na wiosnę 8·06 do 8·08, kukurudza na maj, czer., 4·86 do 4·88, owies na wiosnę 6·08—6·10, rzepak 12·15 do 12·25, olej rzepakowy na maj, czerwiec 33—34. Tendencya: monca. Pogoda piękna.

Budapeszt, 6 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·20—10·21, na kwiecień 9·71—9·72, na październik 8·57—8·58, żyto na marzec 7·74—7·76, kukurudza na maj 4·58—4·60, owies na marzec 5·76—5·77, rzepak na sierpień 12·50—12·55. Popyt na pszenicę mierny. Tendencya mocna. Pogoda piękna.

Berlin, 6 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·55. Spirytus 40·—.

Paryż, 6 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 103·12. Mąka 43·45.

Cena i waga pieczywa i 1 klg. mięsa wołowego w przecięciu za miesiąc luty 1899 roku: Bułki zwykłej 25 ct., bułki na mleku (kaizerki) 34 ct., rogalków na maśle 68 ct., chleba pszennego 15·1 ct., chleba żytnego 13·3 ct., chleba pszennego razowego 11·7 ct., chleba żytnego razowego 10·4 ct., chleba kulikowskiego 12·7 ct., chleba żółkiewskiego 12·3 ct.. chleba kolonistów, białego 11·3 ct., bułek czerstwych 20·8 ct., chleba żytnego ciemnego 10 ct., mięsa wołowego 60 ct. Z miejskiego urzędu targowego.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco **Aussig** 12·80 do 12·85, loco Ołomuniec 12·05 do 12·15, loco Berno-Wiedeń 12·15 do 12·25, za kwiecień loco Aussig 12·82 , do 12·87½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 do 18·30 **Nafta** kaukazka transito Tryest 4·60 do 4·80 galicyjska przeźroczysta 18·40 do 18·90.

Sejm

9 posiedzenie 4 sesyi, VII peryodu).

Lwów, dnia 6 marca.

Marszałek krajowy St. hr. Badeni zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 40.

Izba licznie zgromadzona.

Odczytano spis petycyj, których liczba dosięga 718.

Pos. Ostapczuk popiera petycyę gmin Roznoszyńce, Szyła, Hłuboczek i innych pow. zbaraskiego, o przyłączeniu ich do gminy Krasnosielce.

Pos. Styła popiera petycyę gminy Jaroszowice (pow. Wadowice), o założenie tam szkoły koszykarskiej.

Pos. dr. Weigel zaleca petycyę miasta Krakowa o wydanie wystawy, przedłużającej mandaty radców miejskich o rok jeden.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Przedłożenie rządowe z projektem ustawy o władzach nadzorczych szkolnych, odsyła Izba w pierwszem czytaniu do komisyi szkolnej.

Projekt ustawy, zmieniającej postanowienia §§. 20—41 ustawy o władzach nadzorczych szkolnych miejscowych i okręgowych, obejmuje 22 paragrafów, i opatrzony jest obszernymi motywami, w których czytamy, że wskutek uchwały powziętej przez Sejm 10 lutego 1898 (w załatwieniu wniosku p. Soleskiego) o pomnożenie liczby inspektorów szkolnych, Rada szkolna poddała całą ustawę o Radach szkolnych okręgowych dokładnej rewizyi i wypracowała nowy projekt stanowiący podstawę obecnego przedłożenia.

(Motywa te podamy obszerniej w jutrzejszym numerze. *Przyp. Red.)*

Z kolei pos. Potoczek uzasadniał swój wniosek o ustanowienie przy Wydziale krajowym, krajowego inspektoratu weterynaryi. W motywach zwraca mowca uwagę na ogromne straty jakie ponosi kraj przez weterynaryjno-policyjne trudności i na potrzebę podniesienia chowu i handlu zwierząt. Mowca proponuje, aby kraj. biuro weterynarskie składało się z inspektora i z kraj. nauczyciela weterynaryi.

Wniosek odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich.

Zabiera głos pos. Bernadzikowski. Mowca upatruje w niektórych rozporządzeniach Rady szkolnej krajowej zapędy reakcyjne, na które żali się — zdaniem p. Bernadzikowskiego — także pewna część nauczycielstwa. W szczególności idzie mowcy o „konferencye nauczycielskie“, o których Rada szkolna krajowa wyraża się, że wydają coraz to lepsze rezultaty. Tego mowca nie podziela. Konferencye — według rozporządzenia ministeryalnego — mają prawo wywierania pełnego wpływu na bieg spraw szkolnych i pedagogicznych; — tymczasem u nas zeszły do rzędu maszyn, automatów, powtarzających bez krytyki i oporu to, czego sobie Rada szkolna życzy. Tak było n. p. z uchwaleniem przez konferencye planów naukowych. Prasa fachowa pedagogiczna n. p. „Szkoła“ podniosła w tych planach wiele wad i usterek. Mowca krytykuje rozmaite podręczniki, które jego zdaniem obniżają poniekąd poziom oświaty ludowej. Książki do nauki uzupełniającej rażą pewnego rodzaju oschłością. Wracając do sprawy konferencyj, mniema mowca, że zaprowadzenie konferencyj lokalnych w miejsce okręgowych, przyniosły raczej szkodę, niż pożytek szkolnictwu krajowemu. W końcu zastrzega się jednak mowca przeciw temu, jakoby chciał twierdzić, że Rada szkolna działała w złej myśli, i zaleca tylko, aby Rada szkolna zechciała wziąć pod rozwagę uwagi, które w swem przemówieniu poczynił. — W tym duchu mowca stawia dwie rezolucye. Będzie głosował za wnioskami komisyi szkolnej.

Izba popiera rezolucye p. Bernadzikowskiego.

(Przewodnictwo obejmuje ks. biskup Czechowicz).

Pos. Soleski polemizuje z p. Okuniewskim, który podniósł zarzut, że Rada szkolna wpływ wywiera w tym kierunku, ażeby wzrastała liczba szkół ludowych z językiem wykładowym polskim, a malała liczba szkół z językiem ruskim. Daty statystyczne przytoczone przez pos. Okuniewskiego niczego nie dowodzą, bo szkoły polskie są po miastach, gdzie są żywioły odporniejsze i mogą utrzymać szkołę, tam więc szkoły są wszędzie czynne, a szkoły ruskie przeważnie po wsiach, gdzie z powodu rozmaitych wpływów często szkoły przechodzą w stan nieczynnych. Mowca, jakkolwiek nie gorący zwolennik Rady szkolnej, oddaje jej świadectwo, że raczej opieką otacza szkoły ruskie jako słabsze aniżeli polskie.

W dalszym ciągu popiera mowca myśl rozszerzania szkół rolniczych, poczem omawia szczegółowo organizacyę szkół ludowych miejskich i wiejskich, i zaleca Radzie szkolnej kilka uwag do uwzględnienia.

W szczególności idzie mowcy o podręczniki szkolne, z których nie wszystkie, zwłaszcza ze względów technicznych, odpowiadają zadaniu. Wiele z nich przerabiano już w druku, ale tak, że obok rzeczy doskonałych znajdują się i bardzo słabe. Mowca ma nadzieję, że troskliwość i pomysłowość Rady szkolnej usunie wszelkie braki w podręcznikach. Omawiając w końcu dawny system oszczędzania wydatków na cele szkolnictwa, czemu położył kres b. Namiestnik JE. hr. Badeni, zaleca, aby i w przyszłości nie oszczędzano, a starano się o wydawanie jak najtańszych podręczników szkolnych, jak n. p. 10 centowego „Katechizmu“ i książki do czytania („Elementarz“). Dziś „Elementarz“ jest stosunkowo „niesłychanie“ drogi, — zwłaszcza w obec możności robienia nieproporcyonalnie większych nakładów, aniżeli robiono dawniej. Katechizm, gdyby był we wszystkich Ordynaryatach jednakowy (dziś są różne), również mógłby być tańszy, niż obecnie.

Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyński w dłuższem przemówieniu odpiera najpierw zarzut p. Okuniewskiego, jakoby Rada szkolna dążyła „do reakcyi, do obniżenia poziomu oświaty i ogłupienia ludu“.— W szczegółach wykazuje, że podręczniki t. zw. „Szkółki“. skrytykowane zostały zbyt surowo, a nawet niesprawiedliwie. Co do konferencyj nauczycielskich, Rada szkolna nie może zgodzić się na to, ażeby były rodzajem parlamentu, przed którym miałaby być odpowiedzialną (jak tego sobie życzy pewna skrajna część nauczycielstwa). Konferencye, odbywające się w mniejszych kołach nauczycielskich, są korzystniejsze, bo na nich pracuje się więcej fachowo, pedagogicznie a mniej pustych wygłasza się frazesów. W tem więc jest postęp, a nie reakcya.

Zarzuty p. Soleskiego, co do podręczników szkolnych, dowodzą tylko, jak trudno podręcznik dobry ułożyć, bo p. Soleski sam przytoczył przez ile to filtrów podręcznik przejdzie, nim się jako książka pojawi. Lepiej zaś, żeby były w nim drobne usterki, niż żeby miał być ciągle zmieniany.

Wreszcie odpowiadał p. Wiceprezydent szczegółowo na cierpkie zarzuty pos. Okuniewskiego, jakoby władza szkolna dążyła do zmniejszania liczby szkół ludowych z językiem wykładowym ruskim. Mowca wykazuje, że pos Okuniewski wszedł w chaos cyfr, które przytoczył, bez przewodnika, zgubił się w nim, a ostatecznie wpadł w przepaść, z którego podniósł krzyk rozpaczy. Tymczasem cyfry jego były błędne, głównie dlatego, że cytował szkoły utrakwistyczne, co do których statystyki dokładnej absolutnie nie ma. Natomiast autentyczne daty wykazują, że gdy w roku 1875 było szkół ruskich ludowych 1340, to w r. 1896 było już 2116. To przecież nie zmniejszenie, nie cofanie.

Podobnie ma się rzecz z seminaryami nauczycielskiemi, których więcej założono utrakwistycznych (na wschodzie kraju), niż polskich na zachodzie. Książek szkolnych rozesłano w ostatnich czasach za 20.000 zł. więcej, niż było władzy szkolnej obowiązkiem. Rada szkolna dąży do tego tylko, ażeby oświatę szerzyć bez względu na narodowość, a całe postępowanie i system ma na celu propagowanie miru i pokoju pomiędzy obiema narodowościami. (Brawa i oklaski).

Zabrał jeszcze w dyskusyi głos pos. Milan, który domagał się głównie oświaty ludu, i uważał, że wychowanie należy pozostawić rodzicom. Pragnął też, aby istniejące dziś dwa typy szkół ludowych: miejskich i wiejskich zlać napowrót w jeden typ jednolitej szkoły ludowej.

Po wyczerpaniu rozprawy, sprawozdawca JE. ks. Jerzy Czartoryski wyraził zdanie, że Sejm nie jest ankietą szkolną, któraby się mogła wdawać w szczegóły ściśle fachowe, dla tego na zarzuty co do podręczników odpowiadać nie będzie. Pos. Okuniewskiemu odpowiedział już pos. Bobrzyński. Sprawozdawca rozprawia się więc tylko z pos. Milanem wskazując, że ogół ludności wiejskiej domaga się osobnego typu szkoły ludowej wiejskiej, a co do wychowania, to ono w szkołach ludowych na pierwszym punkcie stać powinno, jak to wywykazał wymownie pos. hr. Dzieduszycki Wojciech.

W końcu zwraca się referent ponownie do wywodów pos. Okuniewskiego, w ogólnej kwestyi językowej, czyli ruskiej, i wskazuje na różnicę między usposobieniem większości sejmowej z przed lat 30 dla żądań Rusinów, a usposo-

bieniem dzisiejszej większości, która za przewodem Rządu zajęła przychylne stanowisko. Z obu stron nie ma już tak namiętnych jak dawniej wystąpień; mowca wyraża nadzieję, że i p. Okuniewski z czasem powoli połączy się w pracy z tymi Rusinami, którzy, jakkolwiek trwale przy swych żądaniach narodowych obstają, pracują zgodnie z posłami polskimi.

(Pos. Okuniewski: Brawo).

W rozprawie szczegółowej uchwala Izba I. wniosek komisyi:

„Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w r. 1897/8 przyjmuje się do wiadomości.“

Dodatkową rezolucyę pos. Okuniewskiego żądającą, aby Rada szkolna krajowa prowadziła dokładną statystykę szkół i dzieci polskich i ruskich, tudzież kataster funduszów, dących na utrzymanie szkół polskich i ruskich, odrzuciła Izba po przemówieniu pos. dr. Bobrzyńskiego, który wykazał, że wydatki na cele szkół płyną z ogólnego funduszu krajowego, więc Rada szkolna nie może prowadzić żądanego katastru, z jakich specyalnych funduszów idą pieniądze na budowę pewnych szkół polskich lub ruskich. Sprawa statystyki dzieci zaś, prócz wielkich kosztów, jakieby wywołała, zmusiłaby do szczegółowych dochodzeń, a te wprowadziłyby ferment wśród ludności, który nie leży w interesie kraju.

Uchwalono dalej drugi wniosek komisyi, wzywający Rząd do dalszego zakładania seminaryów męskich w kraju.

Pos. Okuniewski żądał opuszczenia w tym wniosku wyrazu „męskich“, podnosząc potrzebę zakładania żeńskich.

Poprawkę p. Okuniewskiego odrzucono.

Dodatkowo odesłano do komisyi szkolnej cały szereg rezolucyj, a to pp. Cieleckiego (o szkoły rolnicze), Bernadzikowskiego i Wójcika (o obniżenie cen książek szkolnych). Komisya złoży o nich osobne sprawozdanie. Na tem sprawę zakończono.

O godzinie 3 minut 10 zamknął Pan Marszałek posiedzenie, naznaczając następne na pojutrze, we środę o godzinie 10 z rana.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę przed południem P. Ministra sprawiedliwości dr. Rubera i P. Ministra oświaty hr. Byland-Rheidta na audyencyi.

W sobotę wieczorem odbył się u Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego obiad, na który zostali zaproszeni wszyscy bawiący w Wiedniu dyplomaci.

Przed połączonymi 2 i 3 senatami karnymi sądu Rzeszy w Lipsku rozpoczęła się onegdaj rozprawa przeciw złotnikowi Alfredowi Desiré Goldhurmerowi alias Karolowi Gundelowi z Paryża, oskarżonemu o szpiegostwo i zdradę tajemnic wojskowych. Akt oskarżenia zarzuca, że podsądny w marcu i wrześniu 1898 r. uzyskał broszury, rysunki i inne przedmioty, których zachowanie w tajemnicy leżało w interesie obrony krajowej, rozszerzał je i rozdawał innym osobom.

Oskarżony liczy lat 54, urodził się w Paryżu z ojca wyznania mojżeszowego i matki protestantki, sam zaś jest bezwyznaniowy.

Na wniosek prokuratora, wykluczono publiczność. Proces ten jest o tyle ważnym i ciekawym, iż prasa niemiecka rozszerzyła wiamość, że Goldhurmer zalicza się do narodowości polskiej. Rozprawa wykazała dowodnie, że Goldhurmer jest Francuzem i nie rozumie słowa po polsku.

W parlamencie niemieckim rozegrała się wśród obrad nad tytułem „pensya ministra wojny“ ciekawa scena. Narodowo-liberalny poseł Paasche, polemizując z wywodami socyalisty Bebla, zbijał jego twierdzenie, jakoby coraz większe dziczenie młodzieży było wynikiem obecnych socyalnych i ekonomicznych stosunków. Zdaniem p. Paaschego winna temu szerząca się coraz więcej bezbożność, spowodowana agitacyą socyalistów, którzy starają się wydzierać ludowi wiarę w Boga. Za wywody te podziękował w imieniu centrum poseł Gröber, zapytując ironicznie, dla czego narodowo liberalni nie zajmowali takiego stanowiska podczas walki kulturnej. W dalszym ciągu bronił poseł Gröber administracyę wojskową przed zarzutami czynionymi jej ze strony posła Bebla. Długa i ostra polemika wywiązała się pomiędzy Beblem a ministrem wojny Gosslerem, a następnie pomiędzy Beblem a wolnokonserwatystą Tiedemanem, konserwatystą hr. Klinkowströmem, narodowo-liberalnym Paasche i Stöckerem.

Kraj zaprzecza wiadomości, podanej przez dzienniki petersburskie, jakoby obrońcy ks. Bilakiewicza zamierzali wnieść skargę kasacyjną.

W roku zeszłym zebranie szlachty gub. kurlandzkiej wyraziło życzenie, aby z uwagi na różnoplemienność miejscowej ludności, obrady w tamtejszych instytucyach ziemskich toczyć się mogły w językach miejscowych. Władza wyższa wszakże dała odmowną odpowiedź.

Polepszenie w stanie zdrowia Ojca św. trwa nieustannie; lekarze sądzą, że Papież w niedługim już czasie powróci do zdrowia zupełnie. Wszyscy monarchowie i naczelnicy państw przesłali Ojcu św. życzenia, z powodu rocznicy jego urodzin; szczególnie serdecznym miał być telegram Najj. Cesarza Franciszka Józefa, który też Papieża bardzo ucieszył. Papież kazał bezzwłocznie wysłać depeszę do Wiednia z podziękowaniem.

Uroczyste nabożeństwo papieskie (sykstyńskie) ku upamiętnieniu 21 rocznicy koronacyi Leona XIII. odbędzie się w dniu imienin Papieża, t. j. 10 kwietnia.

Papież wyraził się w rozmowie z msgr. Angelim w bardzo pochlebny sposób o prasie, która bez różnicy przekonań politycznych, zachowała się podczas jego choroby z wielkim taktem.

Z Rzymu donoszą, że monsignor Anzino, kapelan nadworny króla, którego uważają obecnie za jedyny łącznik Watykanu z Kwirynałem, jest nmierający.

Gabinet generała Pelloux w głosowaniu t. zw. politycznem, t. j. decydującem o zaufaniu większości do rządu, na ostatniem posiedzeniu włoskiej Izby posłów, uzyskał większość 310 głosów przeciw 93.

Nadchodzące wiadomości z Paryża stwierdzają, że Constans przepadł przy wyborze na prezydenta senatu. Walka była gorąca; zdaje się, że Dupuy woli widzieć Constansa na posadzie ambasadora w Konstantynopolu, niż na krześle prezydenta senatu. Niebezpieczny to byłby w danym momencie rywal. Nowo wybrany prezydent Fallières ma lat 58, a od 1890 jest członkiem senatu. Był on ośm razy ministrem! a w r. 1883 prezydentem gabinetu. W gabinecie J. Ferryego piastował tekę oświaty.

Hiszpania ma już nowy gabinet, który wczoraj złożył już nawet przysięgę. Nowy rząd jest konserwatywny. Na czele jego Silvela, który objął zarazem tekę spraw zagranicznych. Ministrem wojny jest generał Polavieja; inne teki objęli: Dato sprawy wewnętrzne, Villaverde finanse, Duron tekę sprawiedliwości, Pidal roboty publiczne i kolonie, Carmara marynarkę.

W skutek zmiany gabinetu, zgłosili swoją dymisyę ambasadorowie hiszpańscy w Londynie i Paryżu, dalej wszyscy sekretarze stanu i prefekci.

Nowy rząd zamianował prefektem Madrytu Liniersa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 marca. (*Dep. pryw. telefonem*). P. Thiebault-Sisson, krytyk artystyczny dziennika *Temps*, bawi w Krakowie dla zwiedzenia zabytków sztuki i przeszłości. Zatrzymał się on tutaj w przejeździe z Petersburga, Moskwy i Kijowa, gdzie bawił dłuższy czas, zbierając materyał do książki o Rossyi.

Kraków, 6 marca. (*Dep. pryw. telefonem*). Odbyte wczoraj zgromadzenie stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej uchwaliło, by wiec kupców chrześciańskich i słowiańskich urządzić w Krakowie zamiast we Lwowie; w dalszym ciągu postanowiono poprzeć petycyę dolno-austryackiego Stowarzyszenia kupców co do wymagania fachowego uzdolnienia dla kupców.

Kraków, 6 marca. (*Dep. pryw telef.*) Onegdaj nastąpił tutaj w gmachu kliniki okulistycznej, w pokoju dla badań wziernikowych, wskutek nieuwagi służby oraz ślusarza gazowni miejskiej silny wybuch gazu. Służący Jan Madoń, ciężko poparzony, leży na klinice; życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Drugi leczy się w domu.

Nowy Sącz, 6 marca. (*Dep. pryw. telef.*). W sobotę rozpoczęła się tutaj rozprawa karna przeciwko Kazimierzowi Rozwadowskiemu, auskultantowi sądowemu w Mszanie dolnej, który bawiąc u brata w Limanowej, pięć razy postrzelił Roberta Krischkego, żołnierza 56 p. p. Trybunałowi przewodniczył radca Sitowski, asystowali radca Drobner i Szameit, oraz sekretarz Bielecki; oskarżał p. Schwarzenberg-Czerny. Przybyli wezwani z Krakowa lekarze znawcy: Schaitter i Filimowski. Rozwadowskiego skazano za ciężkie uszkodzenie ciała na 2 miesiące więzienia, oraz na 1000 zł. odszkodowania. Z dalszą pretensyą o 4000 zł. odesłano Krischkego na drogę prawa cywilnego.

Wiedeń, 6 marca. Najj. Pan odebrał dziś przysięgę od nowo mianowanego węgierskiego wielkiego Ochmistrza Dworu barona Banffyego.

Do Wiednia przybyli dziś rano: nowy prezydent sejmu węgierskiego, Dezydery Perczel, minister honwedów bar. Fejerwary i prezes gabinetu Koloman Szell. O godz. 10 przed południem przyjął Najj. Pan na prywatnej audyencyi Perczela, a o godzinie 12 Kolomana Szella.

Wiedeń, 6 marca. Prezes gabinetu węgierskiego Koloman Szell konferował dzisiaj przed południem z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, — po południu zaś ma odbyć konferencyę z PP. Ministrami austryackimi w sprawie ugody cłowo-handlowej.

Wiedeń, 6 marca. Wczoraj przed południem odbyło się tu socyalno-demokratyczne zgromadzenie z programem, w którym się znajdowały takie punkta, jak „zamach chrześciańsko-socyalnych na szkołę ludową“ i „nowy regulamin wyborczy dla wyborów do sejmu“. Zgromadzenie odbyło się spokojnie.

W ratuszu odbył się także przed południem wiec chłopski, w którym wzięło udział przeszło 3.000 chłopów, burmistrz dr. Lueger i wielu posłów do Rady państwa i do sejmu. Ten z rzędu drugi dolno-austryacki wiec chłopski przyjął jednomyślnie szereg rezolucyj, domagających się między innemi zaprowadzenia siedmioletniego przymusu szkolnego dla gmin wiejskich i zniesienia obrotu mlewem z Węgrami. Wiec przeszedł spokojnie i zakończył się entuzyastycznie przyjętym trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Ołomuniec, 6 marca. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia czeskiego dla sprawy pokoju, uchwalono rezolucyę, wyrażającą carowi Mikołajowi wdzięczność za jego manifest pokojowy, oraz wzywającą posłów czeskich, aby zamiary cara popierali.

Praga, 6 marca. Dzienniki czeskie donoszą, że burmistrz Wiednia dr. Lueger, jako przewodniczący wiedeńskiej Rady szkolnej okręgowej, załatwił przychylnie prośbę stowarzyszenia Komenskyego, co do prawa utworzenia czeskich szkół ludowych w 10 dzielnicy Wiednia, natomiast odrzucił takie same żądanie co do innych dzielnic Wiednia. Z tego powodu stowarzyszenie Komenskyego wniosło rekurs przeciwko temu orzeczeniu do Ministerstwa oświaty.

Praga, 6 marca. Z powodu doniesień dzienników, jakoby Rząd miał zamiar na podstawie paragrafu 14 wydać nowe ustawy językowe i zmienić zarysy językowe, ogłasza kierownictwo stronnictwa Młodoczeskiego w *Narodnich Listach* oświadczenie, w którem wyraża powątpiewanie, jakoby Rząd po dotychczasowych doświadczeniach, szczególnie zaś po orzeczeniu najwyższego Trybunału z d. 13 grudnia 1896 r., miał zamiar wdawać się z Niemcami w jakiekolwiek rokowania. Co się tyczy rzekomego zamiaru wydania przez Rząd nowej ustawy językowej na podstawie §. 14, oświadczenie to powiada, iż należy uważać to za rzecz niemożliwą, ponieważ dwa najsilniejsze stronnictwa w Radzie państwa t. j. Koło polskie i Czesi, sprzeciwiają się kompetencyi Rady państwa w sprawach językowych, a Rząd nie może przedsięwziąć kroków, któreby nie odpowiadały tendencyom prawicy.

Rzym, 6 marca. Najj. Cesarz Franciszek Józef przysłał Papieżowi 20.000 franków na budowę kaplicy w koptyjskiem seminaryum duchownem w Tahta w Egipcie.

Warszawa, 6 marca. (*Dep. pryw. telef.*) Regensem seminaryum metropolitalnego św. Jana w Warszawie mianowany został ks. Aleksander Kakowski, dotychczasowy profesor tego seminaryum.

Bruksela, 6 marca. Królowa przepędziła noc lepiej; mogła nawet na krótki czas zasnąć; w obec tego lekarze są zadowoleni z jej stanu zdrowia.

Bruksela, 6 marca. W stanie zdrowia królowej nastąpiło z powodu nowego przesilenia znowu pogorszenie. Królowa zaopatrzona została św. Sakramentami.

Ostatni biuletyn z wczoraj wieczora konstatuje lekkie polepszenie.

Paryż, 6 marca. *Liberté* donosi, że wszyscy oficerowie, przesłuchiwani w sprawie Déroulède-Habert, zeznali podobnie jak generał Roget, że nie słyszeli wcale, jakoby Déroulède i Habert wołali: „Do Elizeum! maszerujmy do Elizeum“.

Déroulède i Habert wszakże upierają się przy tem, iż wznosili takie okrzyki a czynią to widocznie w tym zamiarze, aby zwiększyć swoją winę i stanąć zamiast przed sądem policyi poprawczej, przed trybunałem stanu.

Paryż, 6 marca. Socyalistyczny deputowany Fournier zawiadomił ministra wojny, że na najbliższem posiedzeniu Izby wniesie interpelacyę z powodu rewelacyj Esterhazego o zachowaniu się sztabu generalnego w procesach przeciw Esterhazemu i Zoli.

Tulon, 6 marca. W gruzach magazynu prochowego, który wyleciał onegdaj w powietrze, znaleziono znowu cztery trupy. Obawiają się, że jeszcze 16 osób jest pod gruzami. Wiele ofiar zmarło w ciągu nocy; przypuszczają, że przyczyną wybuchu było zapalenie się melinitu. (Patrz „Kronika“ *Przyp. Red.*).

Madryt, 6 marca. W Kortezach ma być dzisiaj odczytany dekret królowej regentki rozwiązujący Izbę. Nowa Izba zbierze się prawdopodobnie w połowie maja.

Prasa liberalna uderza ostro na nowy rząd jako reakcyjny, natomiast dzienniki konserwatywne wyrażają nadzieję, że nowy gabinet przeprowadzi niezbędne reformy w administracyi, w armii i marynarce wojennej.

Konstantynopol, 6 marca. Z Dżeddah donoszą, że mieszkańcy miasta podnieśli bunt przeciw rozporządzeniom sanitarnym, według których pielgrzymom nie wolno przechodzić przez miasto. Ludność zniszczyła baraki sanitarne, wzniesione za miastem przed bramą Mekki. Lekarze komisyi sanitarnej musieli szukać ocalenia w koszarach. Wielu pielgrzymów obrabowano.

Według innych doniesień, w rabunkach brali udział także pielgrzymi.

Londyn, 6 marca. Według doniesienia *Biura Reutera* z Pekinu, Czung-li-Jamen odmówił żądaniu posła włoskiego o wydzierżawienie Włochom stacyi węglowej.

Zdrowie Ojca św.

Rzym, 6 marca. Papież spędził wczorajszą noc bardzo dobrze. Wczoraj rano wydano następujący biuletyn urzędowy: „Jego Świątobliwość przepędził noc spokojnie i spał bez przerwy kilka godzin. Wszystkie organa funkcyonują zupełnie prawidłowo. Nie ma potrzeby dawania dalszych opatrunków.

Od dzisiaj biuletyny o zdrowiu papieskiem nie będą wydawane. Ciepłota, puls i oddech zupełnie normalne. — Mazzoni, Lapponi“.

Rzym, 6 marca. Podczas wczorajszej rannej wizyty lekarskiej Papież odczytał lekarzom cały końcowy ustęp szóstej pieśni „Raju“ z Boskiej Komedyi Dantego. Lekarze wyrażają przekonanie, że Papież w ciągu najbliższych dni zupełnie powróci do zdrowia.

Rzym, 6 marca. Papież wstawał wczoraj między godziną pół do jedenastej a pierwszą w południe z łóżka. Podczas wizyty popołudniowej skonstatowali lekarze, że Ojciec św. ma się fizycznie i psychicznie stale coraz lepiej. Dr. Lapponi przepędził resztę popołudnia i wieczór po za Watykanem.

Rzym, 6 marca. (*Tel. pryw.*). Jutro odbędzie się w bazylice św. Piotra staraniem tutejszej kolonii polskiej, nabożeństwo dziękczynne z powodu wyzdrowienia Ojca św. Mszę św. celebrować będzie O. Bernard Łubieński. Po nabożeństwie uda się deputacya polska do sekretarza stanu, kardynała Rampolli, celem złożenia hołdu Ojcu św. i wyrażenia życzeń.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 marca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 368·12, Akcye węg. zakł. kredyt. 396·75, Akcye Anglobanku 157·—, Akcye Unionbanku 322·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 248·—, Akcye Bankvereinu 278·50, Akcye Bodenkredit 480·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 379·—, Akcye kolei państwowych 360·50, Akcye kolei południowej 66·25, Akcye tramwayowe 556·—, Akcye kolei Elbethal 255·75, Akcye kolei północnej 343·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·50, Akcye Alpine 243·50, Akcye Rima Muranyi 323·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1234·—, Akcye fabryki broni 231·—, Akcye tureckie tytoniowe 135·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·80, Renta majowa 101·25, Austryacka renta koronowa 101·40, Węgierska renta koronowa 97·80, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·60, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·15, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·20, Losy tureckie 63·20, Marki 59·—, Rubel 127·37. Lombardy —·—

Berlin, 6 marca 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 230·40, Disconto Gesellschaft 199·25. Tendencya wyczekująca.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 marca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE. L. dr. Biliński z Wiednia, M. hr. Rey z Przecławia, M hr. Rumerskirch z Żółkwi, M. dr. Rosenstock ze Skałata, J. Rosenstock z Połupanówki, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. dr. Hupka z Niwisk.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP J. Teltsch ze Stanisławowa, W. Zachayski z Pragi, J. ks. Gedroyć z Mostów Małych, J. Jakubowski z Humnisk, M. Szachno z Rossyi.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 6 marca 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.25	212.25
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 --	296 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	380 —	390 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.—	203.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 50	98 20
4% los w 56 lat	96 —	96 70
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 60	99 30
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 70	98 40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 30	95 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 75	28.—
„ Stanisławowa	53 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleondor	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 80	59 20

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101.20
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	152.50	153.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.10	120.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.50	101.70
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.40	120.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.85	127.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	99.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.85	120.05
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regnl. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.—	162 75
„ „ „ za 50 zł.	161.50	162.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.80	97.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.70	131.60
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.--
„ „ „ „ 1893 „200kor. 4pr.	97.—	98.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.15	99.15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.20	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.50	64.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	9 .10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.65	121.65
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5pr	110.20	—.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.50
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los .za200kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.40	93.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.20
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.80	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.50	7.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.40	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.75	12.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	28.75
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.25	158.25
Peszt banku handl. 500 zł	1415.—	1420.—
Zakł. kred dla handlu i przem.	368.20	36 .70
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.—	397.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	743.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	385.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	203.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	245.25	245.75
„ Austro-węg. 600 zł.	926.—	930.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	322.—	332.50
Czesk. banku związk. 100 zł	137.40	138.40
Zivnostenska banka 100 zł.	136.50	137.40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	206.10
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3430.—	3440.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	215.—	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	470.—	472.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	375.—	377.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	242.85	243.35
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1206.—	1211.—
Schodnicy 500 kor.	837.—	847.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.50	139.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	187 75	188.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.97	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.65
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44.30
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 598/98 6 (1620 1—3)

Nieobjętej masie spadkowej bł. p. Leiby Haudla w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bolechowie Zacharyasza Haudla przeciw bł. p. Józefa Haudla o 1155 zł. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 29 września 1898 liczba czynności E. 598 98 1, którą dozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 309 ks. gr gm. kat. Bolechów tudzież uchwała c. k. notaryusza Jana Krupińskiego jako komisarza sądowego z 15 lutego 1899 wyznaczająca termin do oszacowania realności dłużniczej na 28 lutego 1899.

Dla powyższej nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Józefa Kleinberga w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki dziedzice w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 22 lutego 1899.

L cz. IV 401/97 5 (1373 1—3)

Do spadku po Dawidzie Klinghofferze zmarłym 15 lutego 1894 w Woli Jakóbowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia konkurują Feiga i Cirla Klinghoffer.

Te są z miejsca pobytu nieznane, wzywa się ich by w ciągu roku wniosły oświadczenia do spadku, bo inaczej spadek przeprowadzonym będzie z ich kuratorem Majerem Klinghofferem.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 9 listopada 1898.

L. cz. Nc. III 168/98 3 (1163 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach zarządza na prośbę Dyonizy Kapralik amortyzacyę dwóch kwitów depozytowych, przez kasę krajową we Lwowie wystawionych, na złożone tamże przez Emanuela Krisa obligi a to kwitu z dnia 13 listopada 1895 na obligi: 1. Rentę srebr. z kup. Nr 290.570 na 100 zł. 2. Papier Nr. 28.915 na 100 zł. dto Papier Nr. 272.349, 308.880, 299.581, 293.990 po 100 zł. razem 400 zł., 3. 4 prc. list węg. Banku hipot. S. 867 Nr. 68 na 100 zł., 4. los z roku 1854 S. 2831 Nr. 20 na 250 zł., 5. losy pożycz. węg S. 2-0, Nr. 36/', S. 5592, Nr. 11/II, S. 3809, Nr. 34|I et II a 50 zł., 200 zł., 6. los regul. Cisy S. 3457, Nr. 6 na 100 zł, 7. los miasta Wiednia Ser. 365, Nr. 27 na 100 zł., 8. los miasta Lublany Nr. 62.355, 49.936 et 46.717 po 20 zł. tj 60 zł, 9. los miasta Krakowa Nr. 66.811 na 20 zł., 10. los miasta Insbruka Nr. 42.138 na 20 zł., 11. Renta papier. Nr. 21.230 na 50 zł., 12. książeczka kasy oszczędności miasta Wiednia Nr. 611.491 na 50 zł., 13. książ. Banku kraj. Nr. 7438 na 9 zł. 25 ct, 14 4 proc. kor. listy Tow. kredyt ziem. Ser. V. 1548, 1549, 1550, 1551, 1552 po 200 kor. tj. koron 1000 15. los miasta Wiednia S. 2371 Nr. 27 na 100 zł., 16. 4 proc. oblig galic. pożyczki kraj. z r. 1893 S. A. Nr. 324 na koron 100 i kwitu depozytowego z dnia 28 lutego 1896 na obligi:

1. 3 proc. Bodenlosy Em. I. S. 3146, Nr. 3, Ser. 2979 Nr. 56, S. 2256 Nr. 33, S. 1763 Nr. 32, S. 423, Nr. 7, S. 327, Nr. 71, S. 40 Nr. 10 Ser. 13 Nr. 71, S. 10 Nr. 27, S. 3036 Nr 25, S. 2869 Nr. 21, S. 1390 Nr. 59, S. 1026 Nr. 12 po 100 zł. tj. 1300 zł.

2. Losy państwowe z r. 1864, S. 1494 Nr. 54/II, S. 3976 Nr. 98/I po 50 zł., 100 zł., 3. Renta państw. papier. Nr. 11198 na 100 zł., 4. los miasta Stanisławowa Nr. 3760, na 20 zł., 5. gal. oblig. fund. propin. S. E. Nr. 14372 na 100 zł., 6. 4 prc. (korony) list galic. Tow. kredyt. ziemsk. S. V. Nr. 1553 na 200 koron, 7. 4 proc. książeczka Banku krajowego Nr. 7439 na 1 zł. 85 ct. B., 8. 4 proc obligi gal. fund. propin. S. D. Nr. 9006 na 500 zł., S. E. Nr 12.283, 16.009 i 19.82' po 100 zł., tj. 300 zł. razem 800 zł., 9. losy państw. z r. 1860 S 2077, Nr. 5 na 500 zł., S. 3208, Nr. 6/IV i S. 6232, Nr. 5/IV po 100 zł tj. 200 zł., razem 700 zł. i wzywa każdego posiadacza powyższych kwitów depozytowych, aby takowe w terminie jednego roku. sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie powyższe kwity depozytowe za nieważne uważane będą.

Brzeżany, 1 lutego 1899.

Firm. 19/99 (1400)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird kundgemacht, dass Herman Adlersberg und Emil vel Mendel Adlersberg Kaufleute in Stanislau zum Betriebe einer Dampfbrettsäge in Słobódka leśna eine offene Handelsgesellschaft unter der Firma: „Brüder Adlersberg“ errichtet haben. Der Sitz der Firma ist in Słobódka leśna, und das Recht die Firma zu vertretten wird nur von beiden Gesellschaftern collectiv ausgeübt werden.

K. k. Kreis- als Handelsgericht
Kolomea, den 11 Februar 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 860/98 (5) (489 3—3)

Na żądanie Małki Fränkel w Limanowej odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej licytacya realności lwh. 8 gm. kat. Jasna Podłopień dłużnika Józefa Rysia własnością będąca wraz z przynależnościami, składającemi się z ruchomości 2 jałówek, krowy, wieprzka 1 wozu, pługa, brony.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 zł., przynależności zaś na 192 złr.

Najniższa cena wynosi 1000 złr. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 31 grudnia 1898.

L. 4352/99 (1529 3—3)

Opróżniona składownia tytoniu w Kopyczyńcach będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Fabryki tytoniowej w Jagielnicy i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 49 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1898 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 38.257 zł. 88 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1099 zł. 75 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 7213 zł. 50 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 proc. od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 30 marca 1899 do godziny 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 200 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Czortków, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. E. 201/98 (3) (1557 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle, zastąpionego przez p. dyrektora dr. Romana Adamskiego w Jaśle, obędzie się dnia 16 marca 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3. w Frysztaku licytacya 5/18 jako 5/46 pierwotnej całości posiadłości whl. 443 ks. gr. gminy Frysztak Barłtomieja Piękosia własnych posiadłości lwh. 151 ks. gr. gm. Erysztak Piotra Frodymy własnej 1/2 posiadłości lwh. 66 ks. gr. gm. Frysztak całej posiadłości lwh. 272 ks. gr. gm. Lubla Piotra Szkałuby, własnych wraz z przynależnościami składającemi się I przy realności lwh. 443 gminy Frysztak z domu wraz z stodołą i szopą ocenione na 258 zł. 30 ct. II przy realności lwh. 151 gm. Frysztak z gruntami na 4892 zł. 83 ct. z domu na 500 zł. stodoły na 150 zł. i stajni na 80 zł, oszacowanych, III przy realności whl. 66 gm. Frysztak z gruntu na 1173 zł. 85 ct. domu na 300 złr. stodoły na 100 złr. oszacowanych, IV przy realności whl. 272 gm. Lubla z gruntu na 392 zł. 56 ct. oszacowanego.

Najniższa oferta I, 187 złr. 50 ct. II, 2005 zł. 94 ct. III. 490 zł. 60 ct., IV. 266 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dłużnika dokumenta, (wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. E. 989/98 (3) (1591)

Na żądanie Samuela Knolla w Nadwórnie zastąpionego przez adw. dr. Leszka Cygę w Bursztynie odbędzie się dnia 15 marca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bursztynie licytacya realności wyk. hip. l. 100 i 233 gminy Bybło objętych Józefa Herscha Lipmana własnych wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego, stajni stodoły i parkanu tudzież domu i zrębu drewnianego pod budynek.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1340 złr. przynależności zaś na 750 zł.

Najniższa cena wynosi razem 1394 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. E. 84/98 (8) (1600 1—3)

Na żądanie Seliga Peigerta prywatnego w Rawie ruskiej odbędzie się dnia 22 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rawie licytacya 31|96 cześci realności objętej whl. 1118 ks. gr. gm. kat. Rawa ruska składającej się z dwóch domów murowanych, jednego dwu piątrowego a drugiego parterowego i placu budowlanego.

Nieruchomość cała, oceniona na 10950 złr., wystawione zaś na licytacyę 31|96 części na 3535 zł. 94 ct.

Najniższa cena wynosi 1767 zł. 97 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa ruska, dnia 4 lutego 1899.

L. cz. E. IX 1823/98 (9) (1588)

Na żądanie pana Hirscha Schoenberga kupca w Krakowie ul. Strndom odbędzie się dnia 29 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya 1/7 części real. pod lk. 39 w Półwsiu Zwierzynieckiem położonej lwh. 175 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej dłużnika p. Tomasza Tylki własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów i kilku drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 1851 zł. 57 ct. a mianowicie 1/7 część domu na 1635 zł. a 1/7 część ogrodu na 216 zł. 57 ct.

Najniższa cena wynosi 961 złr. 88 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. E. 306/98 (5) (1596 1—3)

Na żądanie Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 28 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności pana Seliga Ruckera w Lubaczowie lk 1 Sek II whl 655 księgi gr. Lubaczów wraz z przynależnościami, składającemi się z żłobu z drabinami, 2 drabin przy domie, kluczy od drzwi i wiader.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7400 złr. aw. przynależności zaś na 7 złr.

Najniższa cena wynosi 3703 zł. 50 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 10 lutego 1899.

Ч. сп. Е. 705/98 (3) (1639)

На попиране Антона Дудровича відбуде ся 29 марта 1899 перед полуднем о 10½ годині в низше означенім суді комната ч. 3 переторг 1/4 части тіла гіп. вик. гіп. ч. 155 и 1/2 тіла гіпотечного в. г. ч 156 гвомади кат. Синовудзко нижне, Николи Павлінка, сина Яця влатного.

Яко и цілого тіла гіп. вгч. 426 тої самої гміни и тіла гіп. вгч. 179 громади лат. Побук Стефана Равлінка сина Яця власних, з приналежностию.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: 1/4 часть в. г. ч. 155 на 60 зл. 1/2 часть в. г. ч. 156 на 348 зл, ціле тіло гіп. ч 426 на 250 зл., ціле тіло г. ч. 179 на 60 зр.

Найнизша подача виносить за 1/4 в. г. ч. 155 суму 40 зл., за 1|2 вгч. 156 суму 232 зл., за цілий вгч. 426 суму за 166 зл. 67 кр., цілий вгч. 179 суму 40 зл. нонизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячї ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастралний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеніы суді к. ч. 3 підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом вголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи. для котрих під той час що до недвижимостей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскавали поіменно повновластця дла доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказів продати ся мяючих недвижимостей.

Ц. к. повітовий суд Відділ III.
Сколе дня 6 люмого 1899.

L. cz. E. 188/98 5 (1593 1—3)

Na żądanie Izraela Grossa we Frysztaku, odbędzie się dnia 15 marca 1899 o godz. $9^1|_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya posiadłości whl. 77 gminy Gogolów objętej Schulima Buchholza z Rzeszowa własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nierucdomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1753 zł. 5 ct., przynależności zaś na 1000 zł.

Najniższa cena wynosi 1666 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 17 lutego 1899.

Konkursa.

L. Praes 2600 (1581 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionych:

a) przy sądzie krajowym w Krakowie dwu,

b) przy sądzie obwodowym w Wadowicach jednej,

c) przy sądzie powiatowym w Wieliczce jednej posady kancelisty sądowego w XI randze rozpisuje się konkurs z terminem do 8 kwietnia 1899.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów sądowych wnosić należy ad a), c) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, ad b) do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Warunkiem uzyskania posady kancelisty przy sądzie powiatowym w Wieliczce jest między innemi prócz egzaminu kancelaryjnego także złożenie egzaminu z prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 2 marca 1899.

L. 1713 prs. (1612 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia dwu posad c. k. sekretarzy powiatowych z systemizowanymi poborami X. klasy rangi, ewentualnie dwu posad c. k kancelistów Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca br.

Ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady sekretarzy powiatowych i kancelistów Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. przed przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych, pozostających w służbie czynnej lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 lutego 1899.

L. 1744 (1523 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie w VII klasie rangi służbowej, ewentualnie na opróżnić się mogącą posadę dyrektora innego seminaryum nauczycielskiego.

Z posadą rzeczoną połączone są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19 września 1898 dz. u. p. Nr. 174.

O tę posadę ubiegać się mogą dyrektorowie seminaryów nauczycielskich i szkół średnich, okręgowi inspektorowie szkolni i nauczyciele główni seminaryów nauczycielskich z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich, tudzież profesorowie szkół średnich.

Kandydaci winni także wykazać się znajomością obu języków krajowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i w tabelę kwalifikacyjną, w języku niemieckim, należy wnieść do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 15 marca br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 14 lutego 1899.

L. 3119 (1522 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Buczaczu.

2. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie.

3. na posadę nauczyciela geografii i historyi powszechnej w c. k. szkole realnej w Tarnowie.

4. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu.

5. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Buczaczu.

6 na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci powinni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca 1899.

Zastępcy nauczycieli, którzy wniosą podania o stałe posady, mogą zarazem w podaniu zamieścić prośbę o zaliczenie im czasu po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej do stabilizacyi i do dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 lutego 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (1) (1619 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Adama Kalinka właściciela dóbr w Radlnej zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Lachociński c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Tadeusz Tertil w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 15 marca 1899 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 10 kwietnia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 5 maja 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez nowy wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 marca 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 12/98 (5) (1521 3—3)

Tanasko Małofij, gospodarz z Uścia, dla marnotrawstwa oddany pod kuratelę. Jego kuratorem jest Dmytro Wolański z Uścia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. L. 24/98 (5) (1517 3—3)

Anna Botyk (córka Stefana) z Gródka z powodu choroby umysłowej oddana pod kuratelę.

Kuratorem jej Jakób Ciciura z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. L. 9/98 (5) (1516 3—3)

Anna Lalka z Stodułek z powodu upośledzenia umysłu oddana pod kuratelę.

Kuratorem jest Iwan Juryniec z Stodułek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 19 października 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 54/98 4/VI. (1315 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał książeczkę wkładkową kasy oszczędn. miasta Krakowa Nr. 25637 opiewającą na imię i nazwisko Agnieszki i Katarzyny Lasaków, oraz na kwotę 150 zł. w. a. aby książeczkę tę przedłożył tut. sądowi w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, po upływie bowiem tego czasu na ponowną prośbę Michała Lasaka i Agnieszki Lasakówny książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, 14 lutego 1899.

L. cz. A. 182/98 (4) (1360 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia Maryę Ostapczuk zam. Lowka Iwanów z miejsca pobytu niewiadomą, że na dniu 26 grudnia 1896 zmarł w miejscowości „Wesoły Kut" w Rossyi jej brat Julian Ostapczuk bez rozporządzenia ostatniej woli i że kuratorem dla niej ustanowiono Jacka Samotuza z Lubianek niższych.

Wzywa się tedy Maryę Ostapczuk zam. Lowka Iwanów, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do powyższego spadku się oświadczyła, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiorcami i ustanowionym kuratorem ukończoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. A. 468/98 (7) (1354 3—3)

W sprawie spadkowej po zmarłym dnia 12 maja 1898 Rudolfie Adamskim, wzywa się tegoż matkę i jedyną spadkobierczynię Annę Adamską, której miejsce pobytu sądowi nie jest znane, by w przeciągu roku bądź sama, bądź przez pełnomocnika się zgłosiła ileże w razie przeciwnym spadek z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Cieszyńskim adwokatem w Białej, przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 17 stycznia 1899.

L cz. 3080 (1301 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadomia niewiadomą z miejsca pobytu Frankę Lemiszka, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 25 sierpnia 1896 l. 6646 kuratorowi Pawłowi Sztogryn doręczoną została.

Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 9846 (1302 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Bezzupka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 6 lutego 1896 l. 877 kuratorowi Iwanowi Moroz doręczoną została.

Zborów, dnia 31 października 1896.

L. cz. E. 2132/98 2 (1390 3—3)

Przeciw p. Maryi Lewandowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, postawili w sądzie tutejszym c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie i Jędrzej Borys wniosek na przymusową sprzedaż realności whl. 502 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, która to sprzedaż tus. uchwałami z z 24 grudnia 1898 l. cz. 2138/98 i z dnia 2 lutego 1898 E. 2132/98 2 dozwoloną została.

Celem strzeżenia praw p. Maryi Lewandowskiej ustanawia się p. adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Maryę Lewadowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 3 lutego 1899.

G. Zl. T. 53/98 2 (1393 2—3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das von Emil Zipser am 28 November 1898 G. Z. T. 53/98 1 eingebrachte Gesuch im Sinne Art. 73 der Wechselordnung das Amortisirungs-Verfahren eingeleitet und der Besitzer des angeblich abhanden gekommenen Wechsels dto Bielitz den 15 September 1884 über 167 Fl. Ö. W. sechs Monate à dato zahlbar und von Chaim Stauber in Lemberg acceptiert. hiemit aufgefordert binnen 45 Tagen von der letzten Verlautbarung dieses Edictes in dem ämtlichen Theile der Lemberger Zeitung den obigen Wechsel dem hiesigen Gerichte vorzulegen und seine Rechte zu demselben umso sicherer auszuweisen, als nach fruchtlosem Verstreichen dieser Frist der obbezeichnete Wechsel auf neuerliches Ansuchen des Bittstellers als amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Landes-Gericht in Civils., Abth. VII.

Lemberg, den 29 November 1898.

L. cz. E. 399,98 4 (1371 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaima Kriegera przeciw Judzie Strengerowi o 50 zł. z pn. względem przymusowego zarządu części realności wykazem hipot. 86 i 87 ks. gr. gminy Sanoka objętych ustanawia się dr. Flakowicza adwokata kuratorem dla współwłaścicieli tych realności z miejsca pobytu niewiadomych Dawida Weissa, Racheli Weiss, Herscha Strengera, Leiby Strengera i Mojżesza Strengera w celu doręczenia im tusąd. uchwały z 23 października 1898 l. cz. E. 399/98 2, którą ustanowiono zarządcę Karola Girardisa i wprowadzenie go w zarząd tych części realności polecono.

Kurator ten będzie tych niewiadomych współwłaścicieli w tej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywał, dopokąd się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika sądowi nie wymienią.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, 23 października 1898.

L. cz firm. 25/99 (1582)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 2 marca 1899 wpisaną została do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma: „Spółkowa kasa pożyczkowa w Szczyżycu; spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką". Przedsiębiorstwo polega na statucie uchwalonym w Szczyżycu dnia 17 kwietnia 1898. Celem przedsiębiorstwa stara się o podniesienie bytu członków pod względem materyalnym i moralnym, a mianowicie dostarczać im środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, podawać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy i popierać zakładanie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki. W skład zarządu wchodzą:

1. ks. Teodor Magiera, członek konwentu OO. Cystersów w Szczyżycu jako przełożony zarządu.

2. Jan Rymarczyk, gospodarz w Pogorzanach jako zastępca przełożonego zarządu, tudzież członkowie zarządu:

3. Jan Gębik, gospodarz w Abramowicach,

4. Stanisław Jania, gospodarz w Smykani,

5. Tomasz Fall, organomistrz w Szczyżycu.

Firmę spółki przez kogokolwiek napisaną lub wydrukowaną podpisuje przełożony zarządu lub jego zastępca, tudzież nadto jeden z członków zarządu.

Każdy członek jest obowiązany włożyć do kasy spółkowej udział w kwocie 1 zł., który może być wpłaconym albo odrazu w całości przy wstąpieniu do spółki, albo kwartalnie ratami wynoszącemi co najmniej po 25 ct Jeden członek nie może posiadać więcej niż jeden udział.

Publiczne ogłoszenia ogłaszać będzie spółka w Przewodniku kółek rolniczych.

Nowy Sącz, dnia 11 lutego 1899.

L. prez. 2556 13 N. M./99 (1610 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Franciszek Szelewski c. k. notaryusz w Tyśmienicy wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 22 października 1899 l. 24.130 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Grzymałowie z dniem 25 lutego 1899 z urzędowania w Tyśmienicy ustępuje, a dnia 26 lutego 1899 urzędowanie w Grzymałowie obejmuje.

Lwów, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. C. I. 36/99 (1) (1586)

Przeciw Wasylowi Lezohub Andruchowi Jakimów, Pawłowi Jakimów z Potutor i niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Lezuhub, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Wasyla Korolusa z Potutor pozew o zeznanie deklaracyi celem intabulacyi prawa własności do parc. grunt. 4187/1 gm. Pototury.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 28 marca 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Lezohuba ustanawia się Pana adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Lezohuba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzeżany, 20 lutego 1899.

L. cz. C. I. 24/99 (1) (1636 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p. Gittli Rosenfeld, tudzież Zallelowi Chaji i Ruchle Rosenfeldom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Markusa Rosenfelda pozew o uznanie prawa własności do połowy parc. budowlanej lkat. 235 w Podwołoczyskach położonej.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1899 o godz. 9 rano w sali Nr. 7.

Celem strzeżenia praw nieobecnych Zallela Chaji i Ruchli Rosenfeldów ustanawia się pana dr. Gromnickiego adwokata w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 21 lutego 18 9.

L. cz. C. I. 24 99 (1) (1643)

Przeciw Józefowi Kłym, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Katarzynę 2o Kameniuk im. mał. Maryi Kłym pozew o uznanie własności odpadanie w posiadanie i intabulacyę 1/4 części ciała hip. whl. 190 ks. gr. gm. kat Kotuzów z pn. z adnotacyą sporu.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1899 o godz. 9 przedpołudniem.

Celem strzeżenia praw Józefa Kłym ustanawia się pana Kazimierza Pawlikowskiego adwokata w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. C. 27/99 (1630)

Przeciw Jechewed Hutt. której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Izraela Arie Koflera pozew o 150 zł.

Na ten pozew wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 marca 1899 o 10 godz. przed południem w biurze nr. 9

Celem strzeżenia praw Jechewed Hutt ustanawia się pana Meschulima Sternhella w Ottynii kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 17 lutego 1899.

L. cz. firm. 440/98 (1453)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Berl Barth handel surowemi skórami w Staremmieście" z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. T. 21/98 2 (1401 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza karty zastawnej l. 9361 na zastawiony w dniu 23 maja 1898 w kasie oszczędności miasta Przemyśla za kwotę 20 zł. złoty damski zegarek z łańcuszkiem na 37 zł. oszacowany, aby takową w przeciągu jednego roku sądowi przedłożył, gdyż inaczej kartka ta zostanie amortyzowaną.

Przemyśl, 14 grudnia 1898.

776 **Obwieszczenie.**

Dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w magistracie miasta Sanoka licytacya na dzierżawę propinacyi w Sanoku i Posadzie Olchowskiej na sześć lat: od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1905.

Cena wywołania łącznego rocznego czynszu dzierżawnego wynosi kwota 30000 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w Magistracie przejrzane.

Sanok, 27 lutego 1899.

Burmistrz.

Obwieszczenie.

W niedzielę dnia 12 marca 1899 o godz. 6-tej wieczór odbędzie się w biurze Towarzystwa

XIV. zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, na które Członków tego Towarzystwa się zaprasza.

Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rachunku za rok 1898 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały i obrady co do zasilenia funduszu rezerwowego i nad rozdzieleniem zysku.
3. Wybór Rady nadzorczej i tejże zastępców.

Grzymałów, dnia 1 marca 1899.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, Stow. zarej. str. z nieograniczoną poręką.

Prezes: Berl Genser. Sekretarz: Jakób Frizirer.

Obwieszczenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie odbędzie się dnia 15 marca 1899 o godz. 3 po południu, na które wszystkich członków stowarzyszenia się zaprasza

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1898.
3. Rozdział czystego zysku z roku 1898.
4. Uzupełniający wybór 1 członka Rady nadzorczej a nadto wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1899.
6. Zmiana §. 54 ustęp 3 i §. 78 statutu.
7. Wnioski członkow.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Rymanów, dnia 3 marca 1899.

Szymon Federkiewicz sekretarz m. p. Józef hr. Potocki prezes m. p.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 14074/III (1571 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi wykonania budowy podtororej i budynków w celu rozszerzenia dworca kolejowego w Przeworsku wykonać się mających w obliczonych kosztach 220.774 zł. a. w.

Dotyczące przepisy co do wniesienia ofert, tudzież ogólne i szczegółowe warunki, plany i opisy budowy, sumaryczny kosztorys i cennik poszczególnych robót mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (biuro konserwacyi i budowy kolei) drzwi l. 308 III piętro) gdzie też formularze ofert będą wydawane.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty, na kopercie zaopatrzone napisem „Oferta na powiększenie dworca w Przeworsku“ wniesione być mają najpóźniej do 14 marca 1899 do godziny 12 w południe (czas lwowski) do podpisanej Dyrekcyi.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 2 po południu dnia 14 marca b. r. przyczem nadmienia że się, wnoszącym oferty przysługuje prawo być obecnymi przy otwarciu ofert dotyczących, które odbędzie się w sali na II piętrze drzwi Nr 203.

Zastrzega się przytem „najwyraźniej“, że tylko ci oferenci liczyć mogą na uwzględnienie ktorzy w sposób „niewątpliwy“ udowodnią swoje fachowe uzdolnienie i wykażą się. że posiadają dostateczne środki materyalne do wykonania tej budowy.

Oferenci, którzy załączników w ofercie poszczególnie wymienionych nie podpiszą lub też ustalone w ofercie warunki w całości lub częściowo zmienią, uważani będą jakoby wcale oferty nie wnieśli.

Lwów, dnia 1 marca 1899.

Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Ogłoszenie.

W dniu 29 marca b. r. o godzinie 5 po południu odbędzie się w sali lokalu Towarzystwa w Borszczowie

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które niniejszem P. T. Członków zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1898.
2. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1898.
3. Wybór Rady zawiadowczej wedle §. 24 statutu towarzystwa.
4. Wybór Dyrekcyi i zastępców.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Borszczów, dnia 28 lutego 1899.

Jan Fedyna. Bazyli Drozdowski. Michał Zieliński.

Ogłoszenie.

W dniu 28 marca 1899 o godzinie 5 po południu odbędzie się w sali prezydyalnej Banku krajowego

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

pierwszego galic. Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego

z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia konstytucyjnego;

2) sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1898;

3) sprawozdanie Komitetu rewizyjnego z zamknięcia rachunków i wniosek co do rozdziału zysku;

4) wybór Komitetu rewizyjnego na rok przyszły.

Według §. 23 statutu, akcyonaryusze, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, mają złożyć akcye najdalej do 20 marca b. r. w kasie Towarzystwa (ul. Kościuszki l. 5) lub Banku krajowego. W myśl §. 24 każdych 5 akcyj daje koncesyonaryuszowi prawo jednego głosu.

Prezes Rady zawiadowczej: **Bochdan.**

Zamknięcie rachunków

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie za rok 1898.

Bilans z dnia 31 grudnia 1898.

Stan czynny	zł.	ct.	Stan bierny	zł.	ct
Gotówka	4481	96	Udziały członków	17600	—
Weksle	216717	95	Fundusz zabezpieczenia	26455	—
Różne pretensye	2282	94	Ogólny fundusz rezerwowy	5000	—
Realność, dwupiętrowa kamienica	46855	95	Fundusz rezerwowy dla strat	15000	—
Papiery wartościowe (losy)	611	—	Wkładki oszczędnościowe	166849	60
U Zakładów	200	—	Reeskont weksli	18098	40
Urządzenie	650	—	Pożyczka na realności	13577	77
			Niepodniesione dywidendy	751	—
			Niepodniesione od setki o funduszu zabezpieczenia	1672	63
			Odsetki od weksli na rok 1899 pobrane	2144	92
			Czynsz z realności na r. 1899 pobrany	1875	—
			Czysty zysk	2775	48
	271799	80		271799	80

Rachunek zysków i strat.

Przychód	zł.	ct.	Rozchód	zł.	ct.
Z przeniesienia roku 1897	263	99	Koszta administracyjne	4094	96
Saldo odsetek od weksli	16876	41	Należytości skarbowe	255	63
Dochody z realności	2770	57	Odsetki od wkładek oszczędnościowych	8166	23
			Odsetki od funduszu zabezpieczenia	1128	85
			Odsetki od pożyczki realności	653	69
			Odpisanie urządzenia	50	—
			Odpisanie strat	2786	14
			Czysty zysk	2775	48
	19910	97		19910	97

I Stan członków z dniem 31 grudnia 1897 211. W roku 1898 przystąpiło do Towarzystwa 9 członków, a wystąpiło 31, zatem stan członków z końcem r. 1898 189 członków.

II. Stan udziałów z końcem roku 1897 381 sztuk po 50 zł. wynoszące ogółem kwotę 19050 zł. w roku 1898 wypłacono 10 sztuk udziałów po 50 zł. wynoszące ogólną kwotę 500 zł., a wypłacono 39 sztuk udziałów po 50 zł. wynoszące ogólną kwotę 1950 zł., zatem stan udziałów z końcem roku 1898 wynosi 352 udziałów po 50 zł., wynoszące łączną kwotę 17600 zł

III Uchwalona na walnem zgromadzeniu z dnia 26 lutego 1899 dywidenda po 3 zł. 50 ct od udziału, wypłaconą zostanie stosownie do postanowienia statutów począwszy od dnia 1 lipca 1899.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe

znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct. 1167

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zł. 3 i 3.50, sita włosienne do przecierania mięsa po zł. 1, 1,30 i 1.60 poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny, we Lwowie, plac Kapituiny 1 (naprzeciw katedry). 225

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca

kołdry i materace własnego wyrobu po cenach fabrycznych.

500 koron

otrzyma ten, kto wyrobi mi stałą posadę w banku lub w jakiej wielkiej fabryce lub w przemyśle naftowym w charakterze **rachmistrza, kontrolora, kasyera, administratora.** Posadę tę jestem gotów przyjąć w Galicyi, w Szląsku lub w głębokiej Rossyi. Na żądanie mogę złożyć kaucyę. Oferty proszę nadesłać do Biura dzienników Płohna Lwów, pod signum „Urzędnik". 231

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Kodeks honorowy

i

Reguły pojedynku

opracował 149

Z. A. Pomian.

Cena zł. 1, w ozdobnej oprawie zł. 1.50, z przesyłką o 25 ct. drożej.

We wszystkich księgarniach.

Tüchtige Agenten

zum Verkaufe von in ganz Oesterreich gesetzlich erlaubten und staatlich garantirten Loosen überall gesucht. — **Höchste Provision.** — Gefällige Antragen sub J. G. 7 an Rudolf Mosse, Wien. 203

Varadi'ego winnica

dostawca Dworu i właściciel posiadłości winogradu

w Villány

Węgry południowe

rozsyła franko pocztą wraz z opakowaniem

4 litry	Szamorodner	po zł. 4.20
4 „	Ausbruch	„ „ 4.50
4 „	Risling	„ „ 2.80
4 „	Wino czerwone	„ „ 2.80
4 „	Koniak	„ „ 9.—
4 „	Śliwowica	„ „ 4.50

Większe zamówienia według osobnego cennika.

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogate ilustrowane cenniki gratis i franko.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma

S. Wierusz Niemojewski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 254

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Adademicka 3

poleca swój 247



skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Zakład ogrodniczy

istniejący od roku 1804 przy ulicy Sadownickiej l. 31 i

Skład nasion i roślin

przy placu Maryackim 3 obok hotelu Georga

M. Wolińskiego i T. Kaczyńskiego

poleca na sezon wiosenny wszelkie nasiona gospodarskie, warzywne i kwiatowe, tylko wypróbowanej dobroci i odmian z gwarancyą siły kiełkowania i po cenach znacznie niższych od cen firm obcych

Na łaskawe zlecenie wysyłamy cenniki darmo i opłatnie. 194

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach, po zadziwiająco niskich cenach. „Maison de Nouveautes" Madame **Berta Fiedler,** 835 Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale,** są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów **i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej**

(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełżec).

Pora wiosenna i letnia 1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej zł. 6·— z lepszej zł. 7·75 z bardzo dobrej zł. 9·— z najlepszej zł. 10·50 z najlepszej	prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d. wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

BAŁŁABANOWKA

czysta, żytnia, stara wódka, bez cukru, bez anyżu, poleca handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie.

5-kl. skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych. 998

Przedostatni tydzień.

Ciągnienie nieodwołalnie **18 marca 1899.**

1. główna wygrana 100.000 koron
2. główna wygrana 25.000 koron
3. główna wygrana 10.000 koron

gotówką 20 prc. mniej.

Losy wiedeńskie po 50 ct.

polecają: Kitz i Stoff, M. Jonasz, M. Klarfeld, Gustaw Max, Kormann i Feigenmann, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 142

SIROP du Dr. FORGET

IRRYTACYE PIERSIOWE KASZLE KOKLUSZ FLEGMY, , BEZSENNOŚĆ

Paryż, 28, ul. Bergère

w Krakowie w Aptek.: PP. Wiszniewskiego, Radyka i Trzeciņskiego. We Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara i Ruckera. 108

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „TEPPICHHAUS AU LOUVRE" Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Oryginalne amerykańskie **maszyny do koszenia trawy i zboża.**



Nie osiągnięte lekkie funkcyonowanie przez wałki i kule, zastosowane do tutejszych stosunków, dostarczane pod gwarancyą na znakomite działanie po cenach zniżonych.

Katalogi i listy z uznaniami bezpłatnie.

Zastępców i odsprzedających poszukuje się

Ph. Mayfarth i Spółka

c. k. uprzyw. fabryka maszyn rolniczych, parowych i lejarnia żelaza.

Wien II., 1 Taborstrasse.

Oszczędność pracy i czasu.

Ochrona zdrowia i rzeczy. Precz z myciem podłóg!

Niezbędne dla fabryk, sklepów, restauracyj i kawiarń.

„DUSTLESS OIL"



Marka ochronna.

jest najskuteczniejszym dotychczas nie prześcigniętym środkiem, używanym przeciwko kurzowi w szpitalach, szkołach, bankach, fabrykach, sklepach, biurach, restauracyach, kawiarniach i t. d.

„Dustless Oil" stanowi płynny preparat o lekko żółtej barwie bez zapachu, mającej wielkie znaczenie pod względem zdrowotnym, ponieważ zatrzymuje na podłodze bakterye, znajdujące się w plwocinach osób chorych, wskutek czego przeciwdziała szkodliwym zarazkom przy oddechaniu.

„Dustless Oil" wyłącza w zupełności nieznośne a tyle szkodliwe robienie kurzu przy zamiataniu. Zamiatanie odbywa się zupełnie na sucho bez kropienia lub zwilżenia podłogi lub linoleum.

Tymże **„Dustless Oil"** zapuszczone miejsca mają zawsze czyste i przyjemne powietrze, co nabiera wielkiego znaczenia dla osób, które z powodu swoich zajęć zmuszone są większą część dnia spędzać w zamkniętych przestrzeniach.

Polecając łaskawej uwadze szan. P. T. Publiczności nasz wszelkim wymogom hygienicznym i praktycznym odpowiadający **„Dustless Oil"**, chętnie jesteśmy gotowi na żądanie każdemu nasz prospekt (gratis i franco) przesłać, jak również odpisy uznań dla naszego **„Dustles Oil"** pochodzące od P. T. Interesentów i powag na polu hygieny. 248

„Dustless Oil" et Paint Co.

Generalni zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

Hausmann & Kormann

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Ważne dla szpitali, banków, urzędów i wszelkich biur instytucyj publicznych.

Oryginalny amerykański „Dustless Oil" jest naszą marką ochronną zaopatrzony. Wszelkie inne fabrykaty są bezwartościowe naśladownictwa.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papiera J. Fiedkowskich.